

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

edycja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
 Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 20 groszy**
 Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
 Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Hitlerowcy na prawym brzegu Renu Jaskrawe złamanie postanowień traktatu wersalskiego Terror bojówek nadal szaleje w Niemczech

STRASBURG, 10 marca. (PAT.) — Około 1.000 hitlerowców uzbrojonych częściowo w karabiny zajęło w czwartek popołudniu koszary dawnego 170 pułku pionierów w Kehl w miejscowości położonej naprzeciw Strasburga po prawym brzegu Renu. Hitlerowcy obsadzili również magistrat, domagając się dymisji burmistrza dr. Luthmera. Na budynku magistratu wywieszono olbrzymi sztandar hitlerowski.

PARYŻ, 10 marca. (Pat.) — W związku z zajęciem przez hitlerowców koszar w Kehl władze francuskie zarządziły czuwanie nad mostami na Renie.

Komentując ten fakt, dzienniki zaznaczają, że Kehl podobnie jak Rastatt i Freiburg-Brisgau leży w strefie zdemilitaryzowanej,

gdzie w myśl art. 43 traktatu wersalskiego nie wolno Niemcom dokonywać żadnego aktu militarnego. Wszelkie przekroczenia tych postanowień będą uważane

„za akt wrogi wobec mocarstw — sygnatariuszy traktatów pokojowych i zmierzający do zakłócenia pokoju światowego“.

Wykreśne flomaczenie

BERLIN, 10 marca. (Pat.) — Biuro Wolfa w komunikacie na temat zajęcia koszar w Kehl przez szturmowców hitlerowskich wyjaśnia, że chodziło w tym wypadku jedynie o czasowy pobyt 200 szturmowców

z okolic Kehl, przyczem pobyt nie miał elementów militarnych, pozostawiając w związku z wewnątrz — politycznym przewrotem w Baden.

PARYŻ, 10 marca. (Pat.) — Havas donosi z Genewy, że incydent w Kehl

wywarł tam wielkie wrażenie. W kularach konferencji rozbrojeniowej komentują żywo akcję rządu Rzeszy, posługującego się tego rodzaju formacjami militarnymi, jak oddziały szturmowe, które zajęły kosza-

ry w Kehl. Panuje przekonanie, że wypadki te przyspieszą ustalenie, jakie organizacje mają być uważane za siłę zbrojną.

Przy tej okazji przypomina się zarządzenie wydane w imieniu ligi narodów przez komisję rządową w terytorjum Sahry, zakazujące obecności organizacji hitlerowskich na tamtejszym terytorjum.

Samowolne aresztowania

BERLIN, 10 marca. (Pat.) — Zarówno w Berlinie jak i na prowincji nie ustają aresztowania komunistów i przywódców innych stronnictw lewicowych. Aresztowano bawarskiego ministra spraw wewn. Stuetzela,

poczem komisarz sprawiedliwości uwolnił go oświadczając, że aresztowania dokonał kome-

dant jednej ze szturmówek celem przesłuchania go. Minister bawarski został w czasie aresztowania czynnie znieważony.

BERLIN, 10 marca. (Pat.) — Urzędowo donoszą, że gabinet saski Schiecka podał się do dymisji.

Władzę Saksonji poruczono komisarzowi Rzeszy Killingerowi, który wydał zakaz zwołania sejmiku krajowego.

Również w Badenii rząd jednogłośnie postanowił podać się do dymisji.

BERLIN, 10 marca. (Pat.) — Podczas obsadzania przez oddziały szturmowe domu ludowego w Zwenkau pod Lipskiem doszło do ostrego starcia.

20 osób odniosło rany. Jeden hitlerowiec postrzelony został podczas obsadzania jednego z

lokalów komunistycznych.

Jak donoszą z Oppau podczas wywieszania na ratuszu flagi hitlerowskiej doszło do ostrego starcia przyczem jedna osoba została zabita.

Masowa ucieczka żydów

KATOWICE, 10 marca. — „Polska Zachodnia“ donosi, że na Górnym Śląsku w ostatnich dniach przyjechało z Niemiec około 240 rodzin żydowskich.

Te masową ucieczkę tłumaczy uciekinierzy żydowscy obawą przed rozruchami antyżydowskimi

w Niemczech. — Najwięcej żydów przybyło z Berlina i Saksonji. Osiedlają się oni przeważnie w Katowicach i Królewskiej Hucie.

PILA, 10 marca. (PAT.) — W dniu wczorajszym w godzinach przedwieczornych napadnięty został i ciężko pobity obywatel polski Dawid Szindelman.

Konsul polski w Pile natychmiast interwenjował u miejscowych władz, żądając przeprowadzenia śledztwa i ukarania winnych.

Hitler jedzie do Włoch

WIENIEN, 10 marca. (Pat.) — Według doniesień prywatnych z Innsbrucka.

przyjedzie tam w dniu 4 kwietnia r. b. w drodze do Włoch kanclerz Hitler.

W Innsbrucku kanclerz zamierza wygłosić mowę na zgromadzeniu pod gołym niebem.

Zmiana w Banku Rzeszy

BERLIN, 10 marca. (Pat.) — Kanclerz Hitler przyjął dzisiaj ponownie na godzinnej audjencji prezydenta Banku Rzeszy, dr. Luthera. Według komunikatu biura Conti, narały dotyczyły przede wszystkim szeregu zagadnień z zakresu polityki Banku Rzeszy.

Jak donosi „Deutsche Zeitung“ w kołach poinformowanych panuje przekonanie, że należy liczyć się

z niezwłoczną dymisją prezydenta Luthera.

Według krążących pogłosek następcą dr. Luthera na stanowisko prezydenta Banku Rzeszy ma być dr. Schacht, mimo, że interpelowany przez korespondenta pisma sztokholmskiego dr. Schacht oświadczył, że nie mu o tej nominacji nie wiadomo.

Zawieszanie pism

BERLIN, 10 marca. (Pat.) — Wydawnictwo „Berliner Tageblatt“ zostało przez władze zawieszane na okres trzech dni do dnia 13 b. m.

Zawieszony został również największy organ partii centrowej w Nadrenji „Koelnische Volkszeitung“ oraz dziennik centrowców na Śląsku „Oberschlesische Volksstimme“.

Trzeci zamach na Roosevelta Maszyna piekielna w przesyłce pocztowej

NOWY JORK 10.3. Odkryto znów poraz drugi maszynę piekielną w przesyłce adresowanej do prezydenta Roosevelta. Przesyłkę przejęto w biurze pocztowym w Wavertown.

Hece antysemityczne w Gdańsku przybierają coraz groźniejsze rozmiary

GDAŃSK, 10.3. (PAT.) — Wzrastające nastroje antysemityczne zaczynają przybierać na sile i przejawiają się w formie planowej. Np. przed dwoma dniami ukazały się na mieście ulotki, które wzywają do wzięcia udziału w zebraniach publicznych dla omówienia sposobów walki z opanowywanym rzekomo przez żydów — obywateli polskich — rzemiosłem i handlem w Gdańsku. Ulotki zredagowane są w sposób niesłychanie gwałtowny i zawierają m. in. zwroty: „Zobaczcie co się dzieje z handlem na rynkach? To przecież skandal. Każdy przybłąda śmierdzący (dosłownie!) żyd śmie tam handlować i odbierać chleb ludności tubylczej. Za co my płacimy podatki? Chcemy czystego niemieckiego handlu“.

O skutkach tej całej akcji świadczą jaskrawo stosunki panujące w związku kupców hurtowni

ków owoców i warzyw w Gdańsku. Członkowie związku, będący żydami — obywatelami polskimi, mają codziennie awantury i bójkę w miejskiej hali targowej, oraz szykany, gdyż chociaż skupiają w swych rękach większość handlu, to jednak są liczebnie słabsi. Przytem wyklucza się tych członków obywateli polskich ze związku pod rozmaitymi pretekstami. Za najbar-

Coraz krwawsze walki na Dalekim Wschodzie

PEKIN, 10.3. (PAT.) — Japończycy przyznają się obecnie do tego, że nie zajęli Ku - Pei - Ku, oświadczając, że wojska ich natrafiły na bardzo silny opór ze strony wojsk Czang - Sue - Lianga na północ od Ku - Pei - Ku, gdzie wojska japoń-

skiej poważny pretekst do wykluczenia uważa się, gdy członek związku zwraca się po obronę do komisarjatu generalnego Rzplitej w Gdańsku.

Agitacja hitlerowców przeciwko żydom wogóle a obywatelom polskim w szczególności stała się przybiera na sile, wywołując nastroje poważnej depresji i przygnębienia.

skie poniosły dwa razy większe straty, niż w całej kampanji do czasu zajęcia miasta Dżehołu.

TOKJO, 10.3. (PAT.) — według oficjalnych danych japończycy zajęli dzisiaj w godzinach południowych Ku - Pei - Ku.

Demokracja żyje!

Kto uświadamiał sobie, że prawo natury, według którego każda akcja wywołuje kontrakcję, dotyczy również życia społecznego ludzkości, ten nie mógł wierzyć w latach 1917 i 1918, gdy padały w gruzy stare absolutystyczne monarchie wojskowe, a na ich miejsce, jak grzyby po deszczu, powstawały młode republiki demokratyczne, że ten ruch trwać będzie nadal aż do chwili, gdy demokracja stanie się jedyną formą państwową na świecie. Nigdy dotychczas w historii jedna forma ustroju i rządów nie odpowiadała wszystkim krajom na świecie. Klasyczna Grecja ma wolną republikę ateńską obok spartańskiej dyktatury militarnej, średnio wiecze — wolną Szwajcarię i parlamentarną Anglię obok despotycznych rządzonych krajów.

Tak samo błędem byłoby w tej chwili przypuszczać, że obecnie nadchodzi era prawych i lewych dyktatur.

Trzeba przyznać, że szal demokracji laty przewrotu nie trwał długo. Po wypędzeniu króla greckiego, co stanowiło jakby epilog okresu rewolucji, podniosła się reakcja. Na Węgrzech zainstalowała się regencja Horthyego, we Włoszech nastąpił marsz na Rzym, w Rosji stężała dyktatura Sowieć, w Hiszpanji ukonstytuowała się dyktatura wojskowa Primo de Riveri, Jugosławia przeszła do rąk absolutnych monarchów, w całym szeregu pomniejszych państw stworzono dyktatury, lub coś w tym rodzaju.

Ostatnią cegiełką jest załamanie się demokratycznego systemu w Niemczech, które nas z tyłu względów żywo interesuje. Dzięki sąsiedztwu i wielowiekowemu kontaktowi widzimy wyraźniej czynny nowego regime'u i boleśniej je odczuwamy. Rozwój wypadków w Niemczech może łatwo napelnąć zwolenników demokracji ponurym pesymizmem i zachwiać ich wiarę w panowanie demokracji i humanitarności. Jednak te wypadki nie powinny zamącić właściwego spojrzenia: Dyktatury zdziały wiele, ale demokracje również.

Rosyjska dyktatura sowiecka rozpoczęła wielką odbudowę społeczną i może ją nawet z powodzeniem skończyć. Faszyzm zaprowadził we Włoszech porządek. Ale z drugiej strony obalona już dyktatura w Hiszpanji doprowadziła kraj do nędzy i niedostatku, a rządy gwałtu na Węgrzech i w Jugosławji również nie mogą się pochwalić żadnymi pozytywnymi sukcesami.

Jednocześnie demokracja angielska stworzyła państwo wszechświatowe o nieznaną dotąd potęgę i rządzi mocarstwem, którego obszar trzykrotnie przewyższa obszar całej Europy. Francja spojła da na 60 lat, a Stany Zjednoczone na 150 lat owocnego rozwoju demokracji w swym kraju.

Obecnie trzeba rozstrzygnąć pytanie: Czy ustroj demokratyczny w Rosji w danym stanie gospodarczym, kulturalnym i społecznym go rozwoju nie mógłby osiągnąć prawie takich samych rezultatów, jak dyktatura? Czy demokracja, obdarzona światłą głową Masaryka i jego energią, nie mógłby obyczajniejszymi metodami, niż Mussolini, zaprowadzić porządek we Włoszech?

Jeszcze jeden wniosek wyciągnąć możemy z obserwacji współczesnych demokracji i dyktatur. Wszystkie państwa, które w czasie wojny pozostały neutralne, posiadają dzisiaj demokratyczną formę rządów, czy to pod postacią republiki ludowej, czy też parlamentarnej monarchji. To samo dotyczy państw zwyciężczych, które, jako łup wojenny, otrzymały obfite odszkodowania za ofiary z krwi i życia. Dyktatury natomiast widnieją u pokonanych wojny światowej (do których należy również Rosja) i u niezadowolonych oraz gospodarczo niezaspokojonych „zwycięzców”. Demokracja jest trzeźwą formą rządów, stworzoną dla dobrych pokojowych

Kłopoty nowego prezydenta

Prezydent Franklin Roosevelt przejął przed kilku dniami władzę jako następcę niefortunnego Hoovera. Po trzech prezydentach republikanach — Harding, Coolidge, Hoover u steru rządu U. S. A. staje znów demokracja; pod tym względem F. D. Roosevelt jest następcą W. Wilsona.

Franklin Roosevelt jest kuzynem byłego prezydenta U. S. A. z ramienia republikanów Teddy Roosevelta.

Obecny prezydent pochodzi ze znanej, zamożnej rodziny. Po ukończeniu uniwersytetu harwardzkiego Franklin Roosevelt dużo podróżował po Europie. Następcę Hoovera rozpoczął karierę polityczną w młodym wieku, gdyż został wybrany senatorem stanu newyorskigo, mając zaledwie, 28 lat. W wyborach tych młody polityk odniósł nieładną zwycięstwo, gdyż stanął do walki z potężnym trusem wyborczym Tammany Hall. Po trzech latach Franklin D. Roosevelt stał już na czele ministerstwa marynarki, wykazując duże zdolności administracyjne. Właśnie w okresie administracji Fr. D. Roosevelta flota U. S. A. została znacznie zasilona nowymi potężnymi okrętami wojennymi.

Fr. D. Roosevelt dał się poznać bardzo prędko jako człowiek nader energiczny, stanowczy, jako człowiek czynu.

W r. 1920, mając 38 lat, Fr.

D. Roosevelt staje do walki, jako kandydat demokratów na stanowisko w.-prezydenta U. S. A., lecz na skutek ciężkiej choroby zmuszony jest przerwać wszelką działalność polityczną. Sparaliżowany, poświęca się studjom i medytacji.

* * *

Nowy prezydent obejmuje władzę w bardzo ciężkich warunkach: w okresie najcięższego kryzysu gospodarczego, w okresie bezrobocia wprost fantastycznych rozmiarów. Nie mówiąc o ostatnich wypadkach dolarowych, obok niesłychanie trudnych zagadnień polityki wewnętrznej, zwłaszcza gospodarczych i społecznych, Roosevelt będzie musiał rozwiązać poważne zagadnienia zewnętrzne — problem długów wojennych, kwestję stosunków anglo-amerykańskich i wreszcie problem Dalekiego Wschodu, gdzie interesom U. S. A. zagraża imperjalizm japoński, rozporządzający potężną flotą wojenną i pierwszorzędni

Dla sprostania tym ogromnym zadaniom nowy prezydent otrzyma na przeciąg 2 lat iście dyktatorskie pełnomocnictwa, taką pełnię władzy, jaką dotychczas nie rozporządzał żaden prezydent U. S. A. nawet w okresie wojny.

Jaki użytek uczyni prezydent Roosevelt ze swych wyjątkowych pełnomocnictw, jakimi środkami będzie próbował wy-

prowadzić kraj z opresji gospodarczej — w danej chwili trudno jeszcze dokładnie powiedzieć. Widocznym jest jednakże, iż nowy prezydent nie jest bynajmniej zwolennikiem „wolnej gry sił gospodarczych”, gdyż zapowiedział walkę z kapitałem finansowym, ze „spekulacją cudziemi pieniędzmi”. Zniesienie tajemnicy bankowej i zakaz posiadania złota w takim kraju jak St. Zjednoczone, jest posunięciem niezwykle radykalnym, śmiałym i odważnym, które rzuca jasne światło na system działania nowego prezydenta.

Co zaś się tyczy problemów polityki zagranicznej, w szczególności zagranicznej polityki gospodarczej U. S. A., to prezydent Roosevelt ma, zdaje się, zamiar zerwać z neo-merkantylizmem, gdyż orędzie staje na stanowisku „do ut des”, t. j. aby otrzymać od kontrahenta pewne usługi, należy i jemu coś dać.

* * *

Nie wiele mówi o charakterze przyszłej polityki Roosevelta skład osobowy jego gabinetu ministerjalnego.

Gabinet ten nie składa się bynajmniej z wybitnych polityków, co już wywołało nawet pewne rozczarowanie wśród demokratów, tembardziej, iż na 10 członków gabinetu obok jednej feministki miss Fr. Perkins, która objęła ministerstwo pracy, widzimy aż 3 „pro-

gresistów” — W. Woodin — skarbnik, H. L. Ickes — sprawy wewnętrzne i H. Wallace — rolnictwo. (Progresiści stanowią secesję partji republikanckiej). Każdy minister jest z innego stanu. Większość ministrów jest mało znana nawet w U. S. A. Jest więc to gabinet, składający się z ludzi, do których prezydent ma osobiste zaufanie. Taki gabinet zresztą w zupełności pasuje do regimu personalnego, do legalnej dyktatury osobistej, jaką ma inaugurować Roosevelt swe rządy. Odnosi się przytem wrażenie, iż przy formowaniu gabinetu Rooseveltovi rozchodziło się nie tyle o dobór polityków, co o wybór fachowców, związanych z różnymi sferami gospodarczymi.

Miss Perkins jest znaną działaczką społeczną, która od szeregu lat należy do komisji przemysłowej stanu New York. Min. skarbu W. Woodin stał na czele największych amerykańskich spółek metalurgicznych i przemysłu wojennego. Minister rolnictwa, H. Wallace (zajmował to stanowisko w gabinecie republikańskim Hardinga) jest znanym agrarjuszem. Min. handlu, D. C. Roper jest znanym plantatorem bawełny. Minister wojny G. Dern (były gubernator stanu) jak też i L. W. Douglas, minister bez teki — są inżynierami górniczymi. Minister spraw wewnętrznych, H. Ickes, chicagowski adwokat, jest specjalistą spraw samorządowych. Wreszcie minister poczty J. Farley — to prowincjonalny działacz stanu N.-York, o którym mówią, iż jest w bliskich stosunkach z wyżej wspomnianym trusem wyborczym Tammany Hall.

Co do poglądów niektórych ministrów należy podkreślić następujące szczegóły:

C. Hull, minister spraw zagranicznych jest gorącym zwolennikiem zasady „wolnego handlu”, wrogiem izolacji handlowej U. S. A., przeciwnikiem nacjonalizmu gospodarczego; broni zasad międzynarodowej współpracy i w rozbudowie sieci traktatów handlowych widzi środek do rozwoju gospodarczego.

Min. rolnictwa H. Wallace jest zwolennikiem sanulowania długów wojennych i zniesienia taryf celnych.

* * *

Prezydent Roosevelt wypracowuje swój program, który już częściowo przejawiał się w formie zarządzeń doraźnych w odniesieniu do kryzysu dolara. Z tych posunięć, jak też i z decyzji, które w najważniejszych zagadnieniach, zmuszony będzie podjąć nowy prezydent i jego ekipa ministerjalna, dowiemy się, jakimi środkami zamierza rowy road U. S. A. rozwiązać ciężkie trudne i zawiąskie zadania, które postawiło i postawi jeszcze przed nim życie.

Już do nabycia

we wszystkich księgarniach łódzkich oraz w Administracji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 70) zbiór feljetonów red. Gustawa Wassercuga (gk) pod tytułem

„MENAŻERJA LUDZKA”

CENA ŻŁ. 2.—

CENA ŻŁ. 2.—

Socjaliści z komunistami formują wspólny front przeciw faszyzmowi

W organie komunistów francuskich „Humanite” z 5 marca ukazała się odezwa egzekutywy Kominternu do robotników wszystkich krajów w sprawie jednolitego frontu.

Następnie podany został przebieg różnych usiłowań partji komunistycznej Niemiec stworzenia jednolitego frontu z socjal-demokratami, powołującymi się na odezwę II Międzynarodówki z dnia 19 lutego r. b., że wchodzący w skład tej organizacji godzą się na utworze-

czasów. Nęstwa i niedostatek uczą wierzyć w cuda, niedomagania gospodarcze wzmacniają wiarę w silnych ludzi i czynią fantazję wróżką, przyczyną zalewającej świat fali dyktatur tkwi w zalanującej się gospodarce światowej. Wraz z odzyskiem normalnego życia gospodarczego odrodzi się niewątpliwie wiara w demokrację.

nie frontu wspólnego z komunistami dla zwalczania faszystowskiej reakcji w Niemczech.

Komintern stawia następujące propozycje:

1) Komuniści i socjal-demokraci natychmiast przystępują do organizowania i wprowadzenia w życie walki z faszyzmem, broniąc się przeciwko atakom faszyzmu i reakcji na polityczne, zawodowe i spółdzielcze organizacje robotnicze; następuje wspólna akcja w walce z napaściami uzbrojonych band, przez strajki masowe, demonstracje itp.

2) Gdyby powyższy warunek został wcielony w życie, Komintern może wówczas polecić partji komunistycznej, by na okres wspólnej walki wyrzekła się atakowania socjal-demokracji. Wszyscy ci, którzy złączyli umowę w sprawie jednolitego frontu, będą zwalczani bezwzględnie jako hamistrejki.

Warunki te odnoszą się do partji, wchodzących w skład II Między

narodówki oraz do stronnictw, które zwróciły się do Kominternu z propozycją utworzenia jednolitego frontu (niezależna angielska partja pracy).

W pierwszych dniach marca umieszczona została w organie socjalistów francuskich „Populaire” odezwa II Międzynarodówki, podkreślająca, że jeżeli robotnicy niemieccy zostaną rozbici przez faszyzm, reakcyjne elementy we wszystkich krajach przystąpią do agresywnego pochodu przeciwko socjalnym zdobyczom klasy robotniczej. Odezwa zwraca się do robotników całego świata, aby okazali niemieckim robotnikom maximum poparcia. W końcu odezwa wzywa, by zerwano z wzajemnymi napaściami i zjednoczyli się w walce z faszyzmem.

Socjalistyczna międzynarodówka przystąpi do rokowań z Kominternem w sprawie wspólnego działania, o ile ten ostatni wykaże odpowiednią gotowość

Włókniarze obstają przy swych żądaniach

Bezskuteczna konferencja w ministerstwie pracy

Wspólną konferencję zwołuje ministerstwo na wtorek do Łodzi

Późnym wieczorem powrócili do Łodzi delegaci związków zawodowych, którzy wzięli udział we wczorajszej konferencji jednostronnej w ministerstwie pracy i opieki społecznej.

Konferencja rozpoczęła się o godzinie 11 rano i trwała z przerwą obiadową 5 godzin. Z ramienia rządu w obradach uczestniczyli wiceminister dr. Kazimierz Duch, dyrektor departamentu, Ulanowski, główny inspektor pracy Klott oraz inspektor pracy III okręgu inż. Wojtkiewicz. Związki zawodowe reprezentowane były przez następujące osoby: związek klasowy — poseł Szczerkowski i Wałczak, związek „Praca” — poseł Waszkiewicz i Cynamon, związek Ch. D. — radny Pawlak.

Zagajając konferencję reprezentanci czynników rządowych zakomunikowali związkom przebieg konferencji z przemysłowcami oraz przedstawili stanowisko sfer przemysłowych, które jako warunek podjęcia bezspornych rokowań postawiły odstępnie robotników od żądania zawarcia umowy na warunkach z 1928 roku oraz niezwłoczne przerwanie akcji strajkowej. Następnie przedstawiciele ministerstwa pracy wskazywali na konieczność szybkiego zlikwidowania zatargu i strajku, oraz na potrzebę znalezienia wspólnej platformy do podjęcia konkretnych pertraktacji na temat umowy. Ponieważ przemysł stoi w gruncie rzeczy na stanowisku zawarcia umowy, a tylko istnieje rozbieżność poglądów na warunki, na jakich umowa ta ma być zawarta, zdaniem czynników rządowych, związki powinny we własnym interesie

natychmiast przerwać, by w ten sposób przyspieszyć moment nawiązania kontaktu z przemysłem.

W odpowiedzi delegaci związków zawodowych oświadczyli, że sprawa

przerwania akcji strajkowej jest w tej chwili zupełnie nieaktualna.

tembardziej, że, jeśli chodzi o Łódź, to w mieście tem strajkuje 100 proc. włóknarzy. Co się tyczy stanowiska przemysłowców, to zdaniem związków, jest ono nieuczynione, gdyż żaden poseł nie ma prawa zwoływania plenarnego posiedzenia. Rząd uważa za swój obowiązek przeciwdziałać te-

śłowców, to zdaniem związków, zignorowali oni zupełnie żądania i akcje włóknarzy, grając wyraźnie na zwłokę. Należy przytem wziąć pod uwagę, że wymawiając umowę zbiorową z 1928 roku,

przemysłowcy nie wysunęli żadnej kontropropozycji i nie sprzecyzowali do ostatniej chwili swego stanowiska, oraz warunków, na jakich zawarliby ewentualnie umowę w przemyśle włókienniczym. Dlatego też organizacje robotnicze stoją, w dalszym ciągu twardo i nieugięcie na stanowisku poprzednio wysuniętych żądań

i domagają się podpisania umowy zbiorowej na warunkach z 1928 roku. Płace włóknarzy łódzkich są tak niskie, iż odbiegają one daleko od wskaźnika cen artykułów pierwszej potrzeby i są w olbrzymiej dysproporcji do minimum egzystencji rodziny robotniczej.

Pozatem związki uważają, że przyszła umowa musi być objęta nie tylko przemysłem zorganizowanym, lecz także przemysłem niezrzeszonym

i to nie tylko w łódzkim okręgu przemysłowym, ale na terenie całego kraju. Umowa z przemysłowcami ma ponadto objąć robotników zawodów pokrewnych, a więc tkaczy ręcznych, szerokojedwabników, pluszowników oraz kotoniarzy.

Po sprzecyzowaniu powyższych żądań, związki w konkluzji oświadczyły, że tak długo kontynuować będą strajk po-

wszechny włóknarzy, dopóty nie zostanie osiągnięte konkretne porozumienie z przemysłowcami.

Wobec takiego stanowiska robotników, konferencja jednostronna zamknięta, nie osiągnawszy żadnego rezultatu.

Po południu odbyła się poza-tem konferencja z przedstawicielami związku związków zawodowych, który wyraził zupełną solidarność ze stanowiskiem pozostałych organizacji.

Po zakończeniu konferencji, przedstawiciele rządu zakomunikowali delegacjom robotniczym, iż

ministerstwo postanowiło zwo-

łać na nadchodzący wtorek, dnia 14 b. m. do Łodzi wspólną konferencję przemysłowców z włóknierzami.

Konferencja ta odbędzie się w okręgowym inspektoracie pracy, a przyjedzie na nią z ramienia rządu dyr. Ulanowski.

względnie główny inspektor pracy, p. Klott. Czynniki rządowe wyraziły nadzieję, że na konferencji tej uda się całą sprawę ruszyć z martwego punktu na tory likwidacji zaostrzającego się w przemyśle włókienniczym konfliktu. (g)

Niezmienione płace w kopalniach węgla

WARSZAWA, 10 marca. — (PAT.) — Komisja pojednawczo - rozjemcza w Katowicach, rozpatrując zatarg w kopalnictwie węglowym, wydała orzeczenie, mocą którego płace w tym przemyśle pozostają dotychczas bez zmian do dnia 31

lipca r. b., z tem, że na dwa tygodnie przed upływem tego terminu mogą być wypowiedziane. O ile w tym terminie taryfa plac nie będzie wypowiedziana, to będzie ona obowiązywała na dalsze trzy miesiące.

Olbrzymi odpływ złota w Ameryce

Tylko 5,6 proc. pokrycia ponad normy statutowe

LONDYN, 10 marca. (Pat.) — Sprawozdanie Federal Reserve Bank za tydzień, jaki upłynął na 9 marca wykazuje poważny odpływ złota w ubiegłym tygodniu. Wyniósł on (w ciągu dwóch dni właściwie czwartek i piątek, albowiem w sobotę Federal Reserve Bank w Nowym Jorku był już zamknięty) 101 milionów dolarów.

W tym samym czasie obieg banknotów uległ zwiększeniu o 818 milionów dolarów. W wyniku tego szalonego odpływu złota z jednej strony, zaś zwią-

szczenia obiegu banknotów z drugiej, złote pokrycie spadło do 45,6 proc., wynosząc tylko 5,6 procent nad wyżki, jako ustawowe pokrycie.

Rząd spodziewa się jednak obecnie

znacznego napływu złota do banku

wskutek zarządzeń zabraniających przechowywania złota.

LONDYN, 10 marca. (Pat.) — W niespełną godzinę po uchwa-

leniu przez kongres ustawy o nadzwyczajnych zarządzeniach, prezydent Roosevelt złożył na niej podpis w obecności swej małżonki, sekretarza skarbu Woodina, liczących dziennikarzy i fotografów. Później Roosevelt ogłosił nową odezwę, w której ogłasza przedłużenie zarówno moratorium bankowego, jak i zakaz wywozu złota.

Wszystkie zarządzenia proklamacji ogłoszonej poprzednio w noc z niedzieli na poniedziałek ubiegły pozostają w dalszym ciągu w mocy aż do odwołania ich przez prezydenta. Wiadomo jednak, że moratorium bankowe zostanie zniesione od poniedziałku, kiedy około 500 najzdrowszych banków otrzyma pozwolenie podjęcia operacji od razu.

Złoto już wraca

WASZYNGTON, 10 marca — W ostatnich dniach wszystkie oddziały Federal Reserve Banku skupują znaczne ilości złota.

W ciągu ostatnich dni tego skup wynosił 140 milj. dolarów.

Przed wszystkimi oddziałami Banku Federalnego w New Jorku czekają długie kolejki ludzi, którzy chcą wymienić złoto na banknoty.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa mimo pełnomocnictwa dla ministra skarbu, czynności banków nie zostaną wznowione przed sobotą.

Bank Angielski zakupuje złoto

Bank Angielski zakupił dzisiaj znowu złoto wartości i miliona funtów, tak, że zapas dobiega blisko 164 milionów funtów, a więc więcej, niż wynosił w sierpniu 1931 roku, t. j. na dwa miesiące przed wycofaniem się Anglii ze złotego parytetu.

Ustawa o kartelach

uchwalona przez komisję sejmową

Opozycja nie wierzy w skuteczność projektu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Komisja przemysłowo - handlowa sejmku obradowała wczoraj nad projektem ustawy o kartelach. Referował pos. Czerniowski. Uważa on, że w okresie kryzysu powstała olbrzymia dysproporcja cen. Stwarza to dla społeczeństwa ciężar nie do zniesienia. Ustawa ma na celu wyrównanie cen. Opiera się ona na 4 zasadach: 1. Jawność umów kartelowych; 2. Ingerencja państwa, gdy kartel zagraża dobru publicznemu; 3. Nadzór nad kartelami, prowadzony przez ministerstwo przemysłu i handlu; 4. Orzecznictwo specjalne przy sądzie najwyższym w sprawach kartelowych.

W dyskusji pos. Trampeński wskazywał, że cały ten referat jest przeznaczony przez okno dla opinii. Mówca nie wierzy w szczerość intencji wniosku

Również ze strony opozycji lewicowej wyrażono wątpliwość co do skutecznego zastosowania projek-

tu. Przedstawiciel stronnictwa narodowego oświadczył przed głosowaniem, że w głosowaniu stronnictwo udziału nie weźmie. Przedstawiciele chadecji i lewicy głosowali przeciwko ustawie. Projekt został przyjęty w komisji od razu we wszystkich trzech czytaniach.

Córka Cermaka

prosiła rabin z Rygi o modły za zdrowie ojca

Dziennik praski „Narodni Listy” z 3 b. m. i inne pisma czeskie donoszą, że na życzenie córki Cermaka, połączył się telefonicznie znany działacz żydowski z Chicago, Albert Goldman z rabinem Schneer-

sonem w Berlinie i prosił go o modlitwę za ciężko rannego jej ojca.

Goldman telefonował najpierw do Rygi, gdzie stale rabin mieszka. Oznajmiono mu, że rabin wyjechał do Berlina. W rozmowie telefonicznej Goldman powiedział rabinowi, że wezwał go na życzenie córki Cermaka, która nie mogła z nim sama mówić, ponieważ nie umie po żydowsku. Prosił imieniem córki Cermaka o modlitwę za zdrowie nie jej ojca.

Schneerson odrzekł, że wysłę do Chicago telegram. Rzeczywiście telegram taki doszedł, a córka podziękowała rabinowi nazajutrz również telefonicznie.

Inne pismo czeskie donosi, że Cermak polecił zwrócić się córce do Schneersona, ponieważ uważa go za duchowego przywódcę żydów, siebie zaś za wielkiego przyjaciela żydów, którym zawsze wedle swej możliwości pomagał. Prośba córki Cermaka, była pierwszą skierowaną przez nieżydka do Schneersona.

Groźna sytuacja w Austrii

Ostry zatarg rządu z opozycją

WIEDEN, 10.3. (PAT.) — Naprężenie polityczne między rządem a opozycją socjal - demokratów i na rządowych socjalistów zaostrzyło się wczoraj skutkiem zwołania posiedzenia rady narodowej na środę dnia 15 b. m. przez posła wielkoniemieckiego, Straffnera.

W odpowiedzi na zwołanie posiedzenia — rząd ogłosił komunikat, w którym powiedziane jest, że samowolne zwołanie izby jest sprzeczne z konstytucją, gdyż żaden poseł nie ma prawa zwoływania plenarnego posiedzenia. Rząd uważa za swój obowiązek przeciwdziałać te-

mu złamaniu konstytucji.

Mimo zakazu 73 zgromadzeń socjalistycznych panował wczoraj wieczorem w Wiedniu spokój. Policja i zwiększony garnizon wojskowy były wczoraj w ścisłym pogotowiu. Gmachy publiczne były silnie strzeżone.

W sejmie wiedeńskim uchwaliła wczoraj większość, składająca się z socjal - demokratów i narodowych socjalistów ostry protest przeciwko rozporządzeniom rządowym. Chrześcijańsko - społeczni członkowie sejmku opuścili gremjalnie salę posiedzenia.

Cała Łódź

spotyka się na rewji

„DZIECI

Głodującym Dzieciom”

mającej się odbyć

w niedzielę, dn. 12.III

godz. 11.30 przed poł.

w Teatrze „Scala”

W PROGRAMIE:

muzyka, śpiew, deklamacje i tańce

szkoły Krukowskiej

Bilety od 49 gr. do 2.50.

Staś i inż. Zaremba zeznają

Kto jest ojcem dziecka zrodzonego w więzieniu?

Dramatyczne sceny w procesie Gorgonowej

KRAKÓW, 10 marca. — Na wstępie dzisiejszej rozprawy, przewodniczący ogłasza następujące uwagi:

„Expose” przewodniczącego

— Chciałem zaznaczyć, że od samego początku rozprawy starałem się prowadzić ją w najwięcej spokoju.

Koniec zeznań Stasia

Na salę wchodzi Staś Zaremba, który w dalszym ciągu odpowiada na pytania obrony:

Dr. Woźniakowski: — Ntm zadam panu pytanie, mam prośbę — niech pan nie uważa, że obrońcy chcą pana denerwować lub też zrobić z pana warjata. To jest rzecz ciężka, chcemy tę sprawę wyświetlić.

Na pytanie obrońcy Staś opowiada o sobie z figurą, który jest ustawiony naprzeciw werandy, na której zobaczył krytycznej nocy ową postać. Dalej przedstawia Staś sposób badania śladów, które znaleziono na śniegu. Podkreśla, iż

ślady były świeże, głębokie, że prowadziły do basenu i do piwnicy. Badanie śladów przeprowadzono w świetle latarki elektrycznej o godzinie 2-ej w nocy. Ślady nie były przysypane śniegiem, ani też nie było w ich wnętrzu wody. Obronca stwierdza, że w jednym miejscu akt jest powiedziane, że brzegi śladów były już stopione i w środku była woda.

Dr. Woźniakowski pyta następnie świadka o okoliczności stosunków rodzinnych.

— W czyjej głowie srodziła się myśl inwigilowania Gorgonowej

przez przeglądanie jej poczty i kontrolowanie tego, kto do niej przychodzi.

— Może u siostry.

— Czy wyście się żalili ojcu, że dzieje się wam krzywda?

— Świadek namyśla się.

— Czy mówił pan, że dostajecie złe jedzenie?

— Nie.

— Pod kryją opieką byliście gdy Gorgonowa przyszła do waszego domu?

— Był ktoś obecny.

Było gorzej

— Czy dawniej było gorzej, aniżeli później za Gorgonowej?

— Dawniej było gorzej.

— Czy Gorgonowa wylegiwała się cały dzień z książką na werandzie, czy też pracowała fizycznie?

— Pracowała fizycznie.

— Czy był okres, kiedy nie było służącej, a Gorgonowa was obsługiwała?

— Był taki okres, kilka dni.

— Czy robiła wtedy około was?

— Tak jest.

— Czy ojciec mówił kiedyś do oskarżonej: Daję ci pieniądze, a ty nie dajesz nic jeść.

— Tego sobie nie przypominam.

Staś opisuje następnie, że rodzina jego matki nie interesowała się nimi zbyt, oni zaś zachodzili tam bardzo rzadko, gdyż mieli wrażenie, że ojciec jest wobec tej rodziny nieprzychylnie usposobiony.

— Czy ojciec kazał panu śledzić Gorgonową, lub tych, co do niej przychodzili?

— Nie.

Z mojej strony starałem się prowadzić ją bezstronnie. Ponieważ zwrócono mi uwagę, że ze strony galerji są objawy odnoszenia się przychylnego lub nieprzychylnego w stosunku do oskarżonej,

proszę o zaniechanie tych objawów.

Panów przysięgłych proszę, by pytania stawiali za moim pośrednictwem.

— A więc to, co robiliście, było z waszej inicjatywy?

— Tak jest.

Z kolei mec. Ettinger stawia pytanie:

— Krytycznego wieczoru Musia (córeczka Gorgonowej i Zaremby) nie poszła spać z Lusią — dlaczego?

— Oskarżona nie chciała.

— A czy Musia chciała iść do oskarżonej?

— Nie.

— A czy oskarżona ją o to prosiła?

— Tak.

W tem miejscu następuje dłuższa kontrowersja co do tego, czy oskarżona chciała krytycznej nocy zabrać Musię do siebie, czy nie.

Po dłuższych indagacjach z zeznań świadka wynika, że jednak oskarżona chciała zabrać

Zeznania Henryka Zaremby

O godz. 10-ej przewodniczący poleca wezwać na salę Henryka Zarembę. Architekt Zaremba

zostaje na żądanie prokuratora zaprzysiężony.

Potem Zaremba opowiada, co wie o Gorgonowej.

Przeszłość Gorgonowej

A więc słyszał od niej, że pochodzi z Dalmacji, jest córką lekarza, że ma tam rodzeństwo. Opowiadała mu dalej, jak poznała por. Gorgona, jak przyjechała z nim do Lwowa i jak po tem rozeszli się z powodu choroby męża. Opowiadała mu, że szukała pracy, była w szkole pielęgniarstwa, a następnie pracowała na posadzie.

— A jak się pan poznał z p. Gorgonową?

— Szukałem kogoś do dzieci. Poznała mnie z nią p. Bałkinowa.

Zaremba opisuje dalej dzieje swego małżeństwa z p. Zarembiną. Ożenił się z nią w 1912 r. i żyli do 1923. Żona zachowywała się z początku zupełnie normalnie, potem zaczęły się objawy choroby umysłowej. — Psychjatra orzekł, iż trzeba ją oddać do zakładu dla umysłowo - chorych. Została tam rzeczywiście przewieziona. Kuratorem jej był z początku Zaremba, potem przeniósł to na swoją szwagrową.

Po trzech miesiącach Zarembina wróciła i zamieszkała w osobnym mieszkaniu, jednak stan jej się stale pogarszał. Objawem choroby umysłowej była utrata pamięci wypadków, rozgrywających się w teraźniejszości. Palła książki i bieliznę i miała manję prześladowczą, że czyhają na nią robotnicy Zaremby.

— Czy pani Gorgonowa przyszła od razu do pana domu?

Musię krytycznego wieczoru, jednak ta nie chciała z nią spać.

Ile śladów?

Mec. Ettinger: — Ile śladów pańskich rąk zostało na ścianach pokoju siostry — jeden, czy trzy?

— Jeden ślad.

Obrona stwierdza, że w aktach są dowody, że znaleziono tam trzy ślady, zawierające odbicie linii papilarnych rąk świadka.

Na pytanie prof. Olbrychta Staś Zaremba wyjaśnia, że zwłoki siostry gdy wbiegł do drugiego pokoju, były jeszcze ciepłe.

Wykazywały ciepło naturalne osoby żywej, jedynie krew była skrzepnięta. Poznał, że siostra nie żyje, ponieważ poruszając jej głowę, widział, że głowa jest zupełnie bezwładna. Siostra leżała nawznak, głowę miała odwróconą w prawą stronę. Świadek przy pomocy biegłego demonstruje przysięgłym, jak to wyglądało.

Pod koniec przewodniczący reasumuje zeznania, w których świadek stwierdza, iż gdy się zbudził, zauważył wychodzącą z pokoju siostry postać, która następnie skierowała się na werandę, gdzie rozpoznał, iż jest to Gorgonowa. Świadek stwierdza to stanowczo.

— Kilka razy spotkałem się z nią w restauracji. Ja jej mówiłem, że dzieci nie mają opieki i prosiłem, aby zajęła się niem.

— Czy ustalono wtedy, ile Gorgonowa ma otrzymywać?

— Była mowa o próbie dla stwierdzenia, czy potrafi się tem zająć.

Zaremba wyjaśnia dalej, że podkreślił Gorgonowej, iż chodzi o to, by dzieci miały opiekę kobiecą.

O ślubie nie było mowy

— Czy pan nie rościł jej nadziei, że się pan z nią ożeni, że uczyni ją pan matką swych dzieci?

— Nie, ja chciałem, by dzieci otoczył matczyną opieką. Ja mam żonę, więc nie mogłem mówić, że się z nią ożenię.

— A czy pan obiecywał Gorgonowej, że się z nią ożeni?

— Nie.

Świadek opowiada dalej, że Gorgonowa odwiedziła go raz w mieszkaniu we Lwowie, gdzie doszło do stosunku.

— Kiedy ten stosunek zaczął być czulszy i gorętszy?

— Po kilku miesiącach.

— Czy pan przypuszcza, że Gorgonowa przyszła pierwszy raz do pana dla tego celu?

— Tak jest.

— A potem przychodziła jeszcze ożęścić?

— Tak.

— A jak było z tem pozornem małżeństwem, które mieliście zawrzeć w Krakowie?

Scysja

— Gorgonowa sama mówiła to dzieciom. Ja dzieciom tego nie mówiłem, wiedziałem, że w to nie uwie-

rza. Gorgonowa zrywa się oburzoną: — Nie sprzeciwiałeś się temu.

Świadek stwierdza dalej, iż stosunki jego z Gorgonową zaczęły się psuć w roku 1928, kiedy przyszła na świat Musienka. Gorgonowa stała się bardziej agresywna, stosunki zaczęły się stawać coraz gorsze. Tak trwało aż do końca.

— Czy swoim zachowaniem nie dał pan do tego powodu?

Raz oberwał...

— Gorgonowa robiła mi wyrzuty o stosunki z biuralistką.

— A czy wtedy była awantura?

— Awantur było kilka.

— A jak to było z tą awanturą w hotelu?

— Wtedy ja oberwałem. Gorgonowa wybucha śmiechem.

Poruszenie na sali. Charakter oskarżonej określa świadek jako impulsywny. Jest ona osobą łatwo dającą się wyprowadzić z równowagi.

— Czy trapiła ją zazdrość?

— Tak, z powodu tej panny biurowej.

Nie zwracał uwagi

— Czy pan miał jakieś dane co do jej zachowania się?

— Z początku raziło mnie, że przychodzą do niej panowie, ale potem gdy mi już zobojetniała, nie zwracałem na to uwagi.

— A jak to było z tymi paniami?

Wszyscy mówili mi o tem, dzieci najmniej jednak o tem mówiły. Lusie nie dawała mi żadnego listu.

Raz dostałem list od służącej. Był to list od pana Koszewskiego, który pisał, że przyjeżdża i prosi, aby była tam, gdzie zawsze.

10.000 dolarów

Świadek wyjaśnia, jak doszło do myśli o zlikwidowaniu stosunku. Gorgonowa nie chciała się zgodzić na oddanie Musienki, którą on i dzieci bardzo kochali. Raz przyszła do niego do biura i

zażądała 10.000 dolarów odstepnego,

ale obstawała przy tem, że Musienka zostanie przy niej.

Świadek spisał to wszystko, ale nie chciał się zgodzić na oddanie dziecka.

— A czy oskarżona poddała tę myśl?

— Ona była nawet u adwokata.

— Co pan wie o jej stosunku do pańskich dzieci.

— W odniesieniu do Stasia była lepsza, z Lusią było gorzej. Raz mi powiedziała, że Lusie chodzi z chłopcami i ja ją za to skarcilem (Staś zeznał wczoraj, że „zbił“). Potem okazało się, że niesłusznie.

— Czy dzieci się żaliły?

— Nie.

— A skąd pan wie, że tak się do niej odnosiła?

— Ja to widziałem.

— Brał pan dzieci w obronę?

— Tak, zawsze.

— A jakie zarzuty im stawiała?

— Że są nieporządne, krnąbrne, że nie chcą jej słuchać.

Rifa i Lusie

— Czy Lusie była niechętna pani Gorgonowej?

— Tak.

— Z jakich powodów?

— Z powodu zachowania się Gorgonowej wobec niej i ponieważ widziała, że mnie Gorgonowa zdradza.

Świadek wyjaśnia, iż powodem wysłania Lusie do Szwajcarii było to, iż chciał, ażeby dziewczynka trochę się usamodzielniała, ale również i dlatego, że stosunki w domu były napięte.

— Czy Gorgonowa odgrażała się Lusie?

— Krzyczała na nią, aż jej zwróciłem uwagę.

— Czy Lusie żaliła się, że boi się Gorgonowej?

— Ja uważałem, że pani Gorgonowa odgraża się nawet nam.

Gdy wyjechałem do Brzuchowic, Lusie przestrzegaliśmy przed jedzeniem, gdy mieszkaliśmy we Lwowie, Staś musiał przysuwać stolik do drzwi Lusie, bo Lusie się bała Gorgonowej.

— Czy Gorgonowa mogła mieć urazę do Lusie?

— Czula do niej urazę, bo Lusie wzięła we Lwowie gospodarstwo w swe ręce, a gdy Gorgonowa przyjechała z Brzuchowic, patrzyła na to niechętnie, że Lusie wszystko prowadzi. Ja nie chciałem tego zmieniać, bo byłoby mi przykro wobec córki a ponadto Lusie wydawała 5—6 złotych dziennie, a Gorgonowa 15 — 20 złotych.

— Od kogo wyszła myśl o osobnym mieszkaniu dla Lusie?

— Mieszkanie, które zajmowaliśmy było siedmiopokowe i było za duże. Mieliśmy je zmniejszyć. Lusie oświadczyła, że nie chce mieszkać z p. Gorgonową. Więc Gorgonowa powiedziała, że nie będzie mieszkać w Brzuchowicach, bo tam jest zimno. Ogrzewanie centralne było zepsute. Kazałem więc postawić trzy piece, a po świętach ja i dzieci mieliśmy wyjechać do Lwowa a Gorgonowa miała zostać w Brzuchowicach. Lusie miała mieć w mieszkaniu we Lwowie własne meble, które odkupiła od rodziny matki.

— Czy na drzwiach nowego mieszkania miała być wizerunek Lusie?

— Tak, jej się to podobało, że wobec koleżanek będzie mogła pokazać, że ma własny bilet na drzwiach.

— A czy była mowa, że ma to być dlatego, że pan się bał egzekucji?

— Nie, toby nie nie pomogło.

— Czy Gorgonowej było nieprzyjemnie, że będzie mieszkała osobno, czy też nie?

— Z początku mówiła, że będzie nieprzyjemnie, potem przyjechała to z rezygnacją. Nie mówiło się więcej o tem.

— Czy święta w Brzuchowicach spędziliście w serdecznym nastroju?

— Ja z dziećmi serdecznie, pani Gorgonowa, nie.

— Prezentów nie było żadnych?

— Prezentów nie było. Ja nie miałem na to pieniędzy.

— Nie było opłatka?

— Pani Gorgonowa się nie postarała.

Zresztą nieprzyjemnie byłoby mi kłamać.

(Ciąg dalszy na str. 5-ej).

Staś i inż. Zaremba zeznają

(Dokończenie — początek na stronie 4-e)

Czy jego dziecko

— Jak przyszło do tego, że zmieniły się stosunki, że nawiązał pan z Gorgonową w Brzuchowicach stosunek, z którego urodziło się dziecko. A może pan wyrzeka się dziecka?

Gorgonowa wstaje i woła: — Można przynieść dziecko i zobaczyć się, czy jest jego. Przewodniczący: — Nie będziemy robili nastroju.

Uwaga przewodniczącego

— Ja nie wyrzekam się go. Gorgonowa przyszła wtedy do

mojego pokoju. Gorgonowa: — Tam się zawsze chodziło na takie rzeczy.

Przewodn.: — No, chyba — takie rzeczy załatwia się zawsze w jednym pokoju, a nie w dwu.

— Czy nie było podczas tego żadnych wynurzeń?

— Nie przypominam sobie żadnych słów.

W dalszym ciągu zeznań architekta Zaremba świadek opisuje poszukiwania psa, który znalazł się dopiero po pewnym czasie, rzeczywiście skrwawiony. —

Co mówi dr. Csala

Następnie świadek dr. Csala w zeznaniach swych zaznacza, że

morderca nie wszedł ani drzwiami ani oknem,

bo nie było nazewnątrz żadnych śladów. To prowadzi do logicznego wniosku, że mordercy należy szukać wśród domowników.

Spostrzeżenie to świadek zakomunikował policji. Wachmistrz żandarmerji przybył bez wartownika i nie był w stanie zbadać wszystkich śladów.

Oskarżona miała pełną swobodę ruchów

do przyjęcia policji między godziną 1 a 2.30. Morderstwo erotyczne świadek wyklucza w tym wypadku stanowczo.

Na szereg pytań przewodniczącego świadek wyjaśnia, że

noc była dość widna i księżycowa

i na bliską odległość łatwo było rozeznaczyć człowieka wewnątrz mieszkania. W pokoju zamordowanej było dość ciepło a okno musiało być otwarte na krótko przed dokonaniem morderstwa. Dalej świadek stwierdza, że gdy Gorgonowa wróciła czuć było od niej zapach nafty. Krytycznej nocy świadek nie spał do chwili wysłania po niego i

słyszalby psa, szczekającego na obcego,

któryby chciał wejść do sąsiedniej wilki.

Na tem przewodniczący odrocza rozprawę do dnia następnego.

Dzisiaj przybył ze Lwowa trzeci obrońca dr. Axes.

Strejk urzędników stolicy

zaostrzył się w dniu wczorajszym

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym strejk pracowników miejskich został zaostrożony. Biura miejskie były nieczynne. Popołudniu odbyła się konferencja prezydenta miasta z przedstawicielami pracowników. Prezydent oświadczył, że magistrat ujawnił dobrą wolę i ma nadzieję, że pracownicy to ocenią i powrócą dziś do pracy. Gdyby to jednak nie nastąpiło, magistrat cofnie obietnicę stabilizowania płac a umowę istniejącą uzna za rozwiązane. Pracownicy miejscy a także przedstawiciele magistratu konferowali wczoraj z ministrem spraw wewnętrznych, Pierackim. W wy-

niku ministerstwo zaproponowało takie wyjście: Magistrat przyspieszy wypłatę poborów za luty i ustali terminy następnych wypłat. Dodatek stołeczny będzie skasowany, dodatek komunalny utrzymany i pokryty z dochodu zwiększonego w dziale szpitalnictwa.

Ta propozycja nie wyjaśnia jeszcze sytuacji. Urzędnicy miejscy

na posiedzeniu wieczornym zażądali, aby magistrat przyjął arbitraż albo rady miejskiej, albo ministerstwa spraw wewnętrznych. Po nieważ magistrat decyzji takiej wczoraj nie powziął, strejk będzie dziś trwał nadal, a kierownicy czekać będą na zaproszenie prezydenta miasta.

We Lwowie spokój

po onegdajszych awanturach

Lwowski kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Po onegdajszych zajściach przed więzieniem, o czem pisaliśmy wczoraj rano panował spokój. Po ulicach krąży liczne patrole policji pieszej i konnej.

W czasie rozruchów ranni zostali 3-ej policjanci, są to: Władysław Skrabala, Stanisław Tutkowski i Paweł Klimowicz. Wszyscy trzej otrzymali rany w głowę. Stan Skrabali jest bardzo ciężki.

Aresztowani akademicy, w liczbie 28, których uwolnienia domagała się młodzież podczas demon-

stracji, nie zostali wypuszczeni na wolność.

Student ukarany

LWÓW, 10 marca. (Pat) — Z powodu zawieszania transparentów i niestosownych napisów na domu akademickim, starostwo grodzkie w myśl postanowień art. 18 i 31 prawa o wykroczeniach ukarało dziś studenta uniwersytetu Kazimierza Dudraka dwutygodniowym bezwzględny aresztem. Dudrak sprawuje administrację domu akademickiego.

Proces brzeski w kasacji

Z Warszawy donoszą: W dniu wczorajszym obrońcy więźniów brzeskich przystąpili do redagowania skargi kasacyjnej. Skarga ta w nadchodzący poniedziałek wpłynie do sądu najwyższego.

Dunikowski wycofa apelację

PARYŻ, 10.3. (PAT) — Wczoraj przed 10 izbą karno - apelacyjną rozpatrywana była sprawa apelacji wniesionej przez Dunikowskiego co do wyroku, którego mocą został on skazany na 2 lata więzienia i 100 franków grzywny. Dunikowski zamierza wycofać swą apelację. Prawdopodobnie bowiem zostanie mu zaliczone więzienie śledcze i w tym wypadku zostałby wypuszczony na wolność już w maju r. b.

Dowód prawdy...

Urzędy i sądy muszą walczyć w St. Zjednoczonych z zakorzenionym wśród ludności murzynskiej zabobnem.

Od czasu wprowadzenia krzesła elektrycznego utarł się wśród murzynów przesąd że nie uśmierca się mordercy prądem elektrycznym, ale okaleczonego wsadza się do więzienia i tam dopiero poddaje się powolnej śmierci. Ten przesąd postanowiono ostatecznie

zlikwidować.

16-letni murzyn Will Anders, który zamordował w Jorku (połudn. Karolina) starą murzynkę, ma być ciałem delikwenta przewiezionego do Jorku i wystawione przed głównym portalem sądu na widok publiczny, jako dowód, że Sanders rzeczywiście został uśmiercony.

Przy bólach

i rwanu w stawach, reumatyzmie, podagrze i łamaniu w kościach należy zastosować tabletki Togal, które uśmierzają te bóle. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie zawsze tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Togal

Nr. 42 Specjalny Dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 11 marca 1933 roku.

WACŁAW ZABOROWSKI

MORD

Powieść oryginalna na tle łódzkim (Ciąg dalszy)

— Dlaczego tak robiłaś? — zapytał.

— Intrygowała mnie zawsze zagadka niezakłóconego szczęścia i wzajemnej miłości państwa Romskich. Żebyś wiedział, jak oni się kochają? Mamusia też często mówiła, że to idealne małżeństwo. Pewnego razu, gdy ujrzałam na stole rękopis pod tytułem „Rodzina”, ściągnęłam go do siebie i przeczytałam jednym tchem, bo chciałam też być wziętą w małżeństwie. Ale słuchaj dalej?

— Czytałam kiedyś książkę Grossek-Koryckiej „Świat kobiety”, gdzie owa niezycząca już zająca kobieta z rezygnacją stwierdza, że każdy mężczyzna jest poligamistą i, że na to nic się nie poradzi, bo monogamia mężczyzny jest rzeczą przeciwną naturze jego fizjologicznego ustroju.

Gdy przeczytałam takie stanowcze twierdzenie w książce mądrej i obiektywnej, byłem zaskoczony jego sprzecznością z obserwacjami, poczynionymi przez mnie nad sobą samym i gronem najbliższych przyjaciół.

Przypomniał mi się nasz wojskowy lekarz N. o powierzchowności demonicznej i o herkulesowej budowie ciała. Pewnego razu w czasie wojny nasza rozmowa potoczyła o tematy seksualne. Mój doktor ze wstydem przyznał, że dotychczas nie miał czasu praktycznie pomyśleć o tych rzeczach: „Wie, pan, klinika, wykłady, działalność społeczna — prawdę powiedziawszy, zapomniałem. Ale po wojnie chyba się ożenię, lub coś w rodzaju tego”

Takich mężczyzn, którzy nie mają czasu na rozpustę, jest więcej. Nie chcę bynajmniej przez to obniżać roli, znaczenia i wpływu potężnego pierwiastku erotycznego w życiu człowieka i ludzkości, któremu w lwiej mierze zawdzięcza powstanie i rozwój, to co nazywamy cywilizacją, a między innymi — sztuką. Nie zwalczam tu piękna Erosa, lecz wskazuję na błoto sumień, okrywających imieniem tego bóżka własne gnójki rozpasania seksualnego.

Pani Grossek-Korycka stanowczo przesadziła. Nie każdy mężczyzna jest poligamistą, jak nie każda kobieta — poliandryjką!

W tem miejscu Ania urwała i milcząc popatrzała na Mikołaja nieśmiałym, pytającym wzrokiem. Renn zrozumiał to pytanie:

— Wiesz, dziecinko, ten twój Andrzej, w którego zdaje się wierzyć bezgranicznie, jest niewątpliwie zycznym człowiekiem, ale fanatykiem. Całe szczęście, że mogę ciębie pocieszyć, zapewniając z czystym sumieniem o dotychczasowej wstrzeźliwości pod względem seksualnym; ale gdyby tak nie było — musiałbym albo kłamać, albo narażać cię na niepotrzebny poważny dramat wewnętrzny. Pomyśl, najdroższa: czy przestałabyś mnie kochać dlatego, że pięć lat temu żyłem wspólnie z jakąś tam panną z magazynu mód, wiedząc, że obecnie ta panna dawno jest mężatką, a ja na wet nie pamiętam, jak wyglądała?

— Nie przestałabym, ale byłoby mi bardzo przykro — i lzy jedna op drugiej zapełniły powoli skapywać z oczu dziewczyny.

— Czego ty płaczesz?

— Bo gdy czytałam tę rozprawę, myślałam, że pokocha mnie też taki jak pan Andrzej „monogamista”. Czy ona była ładniejsza ode mnie?

— Czyś oszalała? przecież mówiłem tylko dla przykładu. Żadnej modystki przed pięciu laty nie

znałem. Jesteś moją pierwszą, jedyną i najdroższą narzeczoną i kochanką.

— Naprawdę? jakiś ty kochany! Wiedziałaś, że nie mogłeś być złym”. Ania jednym skokiem znalazła się przy fotelu narzeczonego i zasypała jego twarz masą pocałunków. Zasłaniał się żartem dłońmi i wołał:

— Daj spokój, poślubiłaś mnie całego!

— Jeśli tobie nie podoba się moja ślina, wracam na swój fotel, obrażona w najlepszych uczuciach.

Obydwoje śmieli się głośno — Ania szczerze, zaś Renn...

Inżynier Renn właściwie mógł służyć za wzór wstrzeźliwości erotycznej i może właśnie dlatego, gdy mając już 26 lat przypadkowo zbliżył się z m-elle Mimi — modystką i miłą kochanką pewnego malarza, nie poprzestał na wysadzeniu z siodła konkurenta, lecz zadurzył się do sztabaku, traktując miłość wzajemną poważnie i entuzjastycznie.

Gdyby m-elle Mimi zdradziła chociażby najmniejszą chęć uświecenia „związku dwojga serc” węzłem małżeńskim, Renn ożeniłby się z nią bez żadnych skrępowań. Ale Mimi była zupełnie zadowolona z sytuacji społecznej stałej i uznanej kochanki młodego i przystojnego inżyniera. Dawało to jej podstawę materialną, a nie krępowało w niczem, bo „on” był naiwny i łatwawierny jak małe dziecko. Tak minęło im szczęśliwie pięć lat. W chwili opowiadania Mimi mieszkała w Marsylii, otrzymując od patrona regularnie co miesiąc przekaz na pewną ilość franków i czuły list. Martwiła ją nieco długa nieobecność Mikołaja z powodu możliwości urwania się serji przekazów i listów (zdrada, zapomnienie, anonimowy...), ale nie miała czasu dłużej zastanawiać się nad sytuacją, gdyż właśnie kochała jednocześnie dwóch oficerów marynarki „namiętych i zazdrosnych jak Otella”. (d. e. a.)

Wiadomości bieżące

Komitet obchodu imienin marsz. Piłsudskiego

Dnia 2 b. m. został utworzony komitet obywatelski obchodu imienin marsz. Piłsudskiego pod przewodnictwem dr. B. Fichny — posła na sejm, w następującym składzie.

I. Berkowicz, H. Ciechowski, S. Dobrowolski, P. Dunajewski, E. Geaux, Gawroński, Gundlachowa, A. Haberling, T. Jarzębowski, W. Kosińska, E. Kubalak, M. Kula, B. Lipińska, S. Nowakowski, S. Pa procki, J. Pelikan, H. Piątkowski, Remiszewski, J. Rosicki, M. Słoniowski, L. Toloczko, H. Tomaszewski, S. Tymowski, S. Walawski, A. Woźtecki i J. Wolczyński.

Organizacje i stowarzyszenia zechcą zgłosić pisemny udział swych pocztów sztandarowych u sekretarza komitetu p. S. Dunajewskiego (Ogrodowa nr. 17) do dnia 15 bm.

Błyskawicznie ukarani

„miotacze“ kamieni

Starostwo grodzkie łódzkie — referat karno - administracyjny ukarał Kędzię Edwarda, lat 21 (Granitowa 14) 1-miesięcznym bez względu na arsztem za obrzucanie kamieniami funkcjonariuszów policji będących na służbie w dniu 9 b. m. oraz Kinę Szczepana, lat 28 (Płocka 10), również na 1 miesiąc aresztu bezwzględnego za wybijanie kamieniami szyb w tramwajach miejskich.

Ławnik Margolis nie ustąpił z magistratu

W dniu wczorajszym rozszedła się w mieście pogłoska, iż przewodniczący wydziału zdrowotności państwowej magistratu łódzkiego, ławnik dr. Aleksander Margolis, zmógł do rady miejskiej prośbę o dymisję z zajmowanego urzędu. Jak wiadomo, dr. Margolis piastuje urząd ławnika wydziału zdrowia publicznego już 6-ty rok, od początku kadencji obecnych władz miejskich.

Pogłoska ta jednakże nie potwierdziła się. Okazuje się, iż istotnie dr. Margolis nosił się z zamiarem ustąpienia ze stanowiska w magistracie ze względu na przemęczenie pracą samorządową, jednakże czynniki kompetentne do dymisji tej nie chcą dopuścić.

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowo Miejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 12), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupta (Katna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 58).

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE SDL

W niedzielę, dnia 12 marca r. b. o godz. 11 w pierwszym terminie, a o godz. 11.30 w drugim terminie w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 121, odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich.

STANISŁAW MIŁASZEWSKI

MUZA RADJOFONJI

Wydaje mi się niesprawiedliwym, że radio nie posiada dotychczas swojej Muzy. Radio, uprawiające tyle rodzajów sztuk nadobnych! Rozsiewające po całym świecie — a może i wszechświecie — muzykę, słowo i myśl ziemi. Radio, ten największy instrument Apollina nie wybrał sobie odrębnej opiekunki wśród jego Muz... To świętokradzkie zaniedbanie.

Przecież nawet kino, oddawna zyskało swoją przedstawicielkę na Parnasie. Coprawda bezimienna, odróżniająca się od innych tylko numerem jak sprzęt w garderobie teatralnej, lub ulica w amerykańskim mieście... Ale bądź co bądź kino ma swoją Dziesiątą Muzę, gdy potężniejsze i bliższe Helikonu radio nie ma jej i, co gorsza, znosi to bez protestu.

Otóż łącząc ten nieodzowny protest z aktem pozytywnym, wnoszę, ażeby radio natychmiast obrało sobie muzę. Nie jedenastą — broń Febie! — lecz muzę prawdziwą, z grona mniej popularnych, nieomal bezrobotnych. Naprzykład, Polihymnię, której zadaniem jest powtarzać i rozpowszechniać święte pienia sakralne, będące źródłem wszech - sztuk.

Poświęcenie wspaniałego wynalazku nowoczesnego opiece antycznej Polihymnii będzie wymownym symbolem potęgi radia, uwydatnieniem jego cudownej zdolności przewyższania przestrzeni i czasu w pogoni za pięknem.

A teraz pro domo sua parę skromnych słów:

Radio, ten wielki trybun, ten wszechdźwiękowy artysta i pedagog rzesz milionowych, dla mnie jest spowinowacą zbliska z zegarem i z samowarem, pierwszymi instrumentami mego dzieciństwa. Oczywiście „toutes proportions gardées“.

Poczuwam się do skłonności animistycznych: ożywienie przedmiotów stanowiło dla mnie w „przedwiośniu“ życia największą przyjemność. Na telefon patrzę do dziś dnia, jak na geniusza domowego, jakiegoś miniaturowego nadsłonia, który aportował mi niegdyś prosto do ucha głosy, daleko więcej upajające od muzyki...

Prozaiczniejszy napozór od telefonu samowar, wydawał mi się, na przekór całej opinii, romantycznym kirasjerem, nucącym na biwa ku pół-kołysankę i pół-serenadę, całą z westchnień wymownych, choć niedopowiedzianych. Równie miłe wrażenie zawdzięczał teraz słuchawkom radiowym, gdy wijsząc luznie na „Defonie“, pomrukują w głębi pokoju echemi gestych basów i wiotkich sopranów.

Zdaje mi się, że dzięki takiej gawędzie słuchawkowej, można uzyskać w samotności ciepłą poufność

ogniska domowego, bez jego śwedu.

Defefon, zegar, samowar i telefon — to jedna wielka rodzina. Te sprzęty nigdy dla mnie nie były sprzętami, lecz istotami żywymi o byciu tajemniczym, uroczym, osobliwym. Ze aparat radiowy jest wśród nich jakimś conajmniej „księciem krwi“, nie potrzebując chyba dodawać.

W cudownym tym przyrządzie najmniej zapahur budzi we mnie głośnik. Czasami przypomina mi on beceremonjalnego weredyka, hałasującego w cudzym domu już to arystokratycznie, już to społecznie.

Rozkoszą jest wówczas jednym gestem „uziemć go“ i czekać, aż zmartwychwstanie jako wspaniały Lohengrin.

Gdyby to odemnie zależało, dopuściłbym się także małego zamachu na miejscową tradycję „Polskiego Radja“: oddałbym mianowicie półgodzinne sobotnie audycje Chopina pp. Petersburskiemu i Góldowi, a Chopina przeniósłbym na ich miejsce do powszednich dni.

Reforma oczywiście utopijska i nawskroś egoistyczna. Radio dzisiejsze, jak Boską Ko-

medję, dzieli na „Paradiso“ „Purgatorio“ i „Inferio“. To ostatnie zaludniało przed paru laty głównie słuchowiska. Pełz razy mnie, przykutemu grzecznością do łańcu cha ekstatycznych wyznawców głośnika, dźwięczały w skołataną głowę strofy dantejskie (zwłaszcza z 21-ej pieśni) „Piekle“.

Za to z „Inferna“ z tem większą rozkoszą przenoszę się do znacznie obszerniejszego kręgu, gdzie utwory dydaktyczne pogłębiają wielce naszą wiedzę rozszerzają nam wiodokreśli i równocześnie rozwijają cierpliwość. — „Purgatorio radjowe“ bywa często tak świetne, że się niedostrzegalnie przeistacza w „Paradiso“.

A tam, w tym kręgu najwyższym, słuchając wielkiej muzyki wszystkich czasów, odczuwam pragnienie wielkiej poezji, mniej często tutaj spotykanej... I przypominam sobie Beatrycę, tę Polihy mnie chrześcijaństwa z niebiańska o niej tercyma:

„Stęsknił się duch mój, że od lat tak wiele Cudem jej wdzięków nie był oczarowany, — Cudem, co wabi i co onieśmiela“ (r)

Tomaszów

ZABIEGI „LOKATORA“ O OBNIŻKĘ KOMORNEGO.

W niedzielę, dnia 12 b. m. o godz. 10.30 w sali kina „Moderne“ odbędzie się ogólne zebranie członków stowarzyszenia „Lokator“.

W zebraniu tem wezmą udział przedstawiciele wszystkich miejscowych organizacji społecznych i związków zawodowych.

Wśród lokatorów zebranie to budzi wielkie zainteresowanie, tembardziej, że na zebraniu tem ma być powzięta decyzja w sprawie dalszych zabiegów o ustawowe obniżenie komornego.

WYCIECZKA DO WARSZAWY.

W związku z uroczystościami imieninowemi marsz. Piłsudskiego mającymi się odbyć dnia 19 marca w Warszawie, PBP „Orbis“ organizuje specjalny pociąg do Warszawy i zpowrotem. Cena dostępna dla szerokiego rzesz publiczności, gdyż przejazd do Warszawy i zpowrotem (czyli w obie strony) wyniesie zł. 6.30. Jednocześnie „Orbis“ organizuje specjalny pociąg do Torunia w dniu 2 kwietnia, przyczem przejazd w obie strony wyniesie zł. 8.95. Na święta zaś Wielkanocne ruszy specjalny pociąg do Krakowa i Wieliczki (15 — 17 kwietnia), a przejazd w obie strony wyniesie zł. 13.70.

Informacji udziela P. B. P. „Orbis“ w Łodzi, Piotrkowska 65 i Nowomiejska 2. Tel. 101-01.

NOWY ZARZĄD ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH.

Ukonstytuował się w Tomaszowie nowy zarząd ZOKZ: prezes — dyr. Kakular, skarbnik — dyr. Czerniawski, sekretarz — p. Kędzierzawski, prezes sekcji propagandowej — prof. Sosnowski.

„LECHJA“ PRZED LIKWIDACJĄ

Komisja nadzwyczajna RKS „Lechja“ zwołuje na niedzielę, dn. 12 b. m. o godz. 21.30 nadzwyczajne walne zebranie w związku z rozwiązaniem się zarządu tego klubu. Na zebraniu tem ma być obrany nowy zarząd, ewentualnie powzięta ostateczna decyzja co do dalszej egzystencji klubu.

NOŻOWA ROZPRAWA Z B. KOCHANĄ.

Wczoraj w godzinach popołudniowych do mieszkania Karoliny Kulamowej (Krzywa 3) wtargnęło trzech osobników, którymi okazali się: Stanisław Pawlak (Kramarska nr. 7), Bolesław Kamulski (Farbiarska 11), oraz Michał Piątkowski (Spalska 3), którzy podobno bez żadnej przyczyny pobili ją dotkliwie. Pawlak, który od szeregu lat był jej kochankiem, a obecnie porzucił ją, zadał swej ofierze kilka ran nożem. Policja aresztowała na pastników i wszczęła dochodzenie Stan zdrowia Kulamowej nie budzi poważnych obaw.

Samobójstwo bezrobotnego

przez powieszenie

W dniu wczorajszym w mieszkaniu własnym przy ul. Andrzeja nr. 54-56, podczas nieobecności domowników targnął się na swe życie wieszając się na pasku od spodni, przymocowanym u galki łóżka 52-letni Józef Mikołajczyk, od dłuższego czasu pozostający bez pracy. Po upływie kilku godzin zwłoki zauważyli przybyli do mieszkania domownicy, którzy odcięli wisielca, wzywając lekarza pogotowia ratunkowego.

Lekarz pogotowia po przybyciu na miejsce samobójstwa stwierdził zgon denata.

Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak pracy i środków do życia.

Niepoczytalne figle „Zamach“ na pociąg

Na torze przy wsi Folwarczek, linji kolejowej z Piotrkowa do Częstochowy dróżnik kolejowy ujął zator z drążka żelaznego umocowanego między szynami.

Jak ustalono, zator ten urządził dwaj chłopcy, synowie właściciela ze wsi Folwarczek, 9-letni Tadeusz Wlazło i 9-letni Władysław Zieliński. Zamierzali oni podróżować i chcąc się dostać do pociągu zamierzali w ten sposób zatrzymać go.

Obu chłopców policja zatrzymała do czasu wyjaśnienia sprawy.

Grzywnę umorzono „ale po egzekucji

Przed kilkoma miesiącami lotna komisja kontrolująca sosnowieckie go urzędu miar i wag znalazła u jednego z kupców w Czelandzi ze-psuta i nieużywaną wagę. Komisja nie chciała słuchać żadnych tłumaczeń i ukarała kupca grzywną 50-złotową. Skazany odwołał się do sądu, który wyrok ten zniósł i kupca uwolnił od winy i kary.

Urząd miar i wag apelował. W rezultacie — sprawa przeszła przez wszystkie instancje, rozpatrywał ją ponownie sąd w Sosnowcu i kupiec skazany został na zapłacenie 50 złotych grzywny. Po pewnym czasie grzywnę ściągnięto przymu sowo i zdawało się, że sprawa została statecznie zakończona.

Przed dwoma tygodniami jednak kupiec otrzymuje zawiadomienie urzędowe, że kara 50 zł. została mu darowana na zasadzie amnestji. Udaje się więc do urzędu miar, jednak tu tłumaczy mu, że winien zgłosić się do okręgowego urzędu miar w Katowicach, który zwrócił mu 50 zł. Z Sosnowca jedzie więc do Katowic i tutaj jeden urzędnik odsyła go do drugiego, ludząc nadal nadzieję otrzymania owych 50 zł. Wreszcie trafia do kierownika, który mówi mu, że grzywny umarza się tylko tym, którzy jeszcze nie wpłacili pieniędzy.

Bardzo charakterystyczny obrazek ze zbioru św. Biurokracego.

Związek Majstrów Przemysłu Włókienniczego Woj. Łódzkiego ul. Zachodnia 63 komunikuje, iż z przyczyn technicznych wieczornica taneczna w dniu 11 go marca br. nie odbędzie się.

TO, czego jeszcze nikt nie widział!

TO, co podziwiać będą wszyscy!

TO, co porwie każdego

„Dziewczę z Gór“

Symfonia rozkochanych serc, pean ku czci miłości.

Przepiękny film, pulsujący werwą i temperamentem węgierskim, owiany ezarem węgierskiej muzyki p. t.:

Węgierska Miłość

W głównych rolach:

młodziutka, platynowa blondynka

i bohater „Komendy Serc“

Rozsi Barsony

Tibor Halmay

LUNA

Dziś i dni następnych!

Nadprogram:

Groteska rysunkowa i aktualności

Pocz. o g. 4 pp., w soboty, niedziele i święta poranki o g. 12

70 tys. robotników strejkuje

Włókniarze zwrócą się o poparcie do pracowników instytucji użyteczności publicznej

Wczoraj, w piątym dniu trwania akcji strejkowej przestały dymić kominy wszystkich zakładów przemysłowych Łodzi.

Stacjonary, pod naciskiem skutecznej akcji komisji strejkowych, zarówno zakłady średnie i drobne, oraz te fabryki, w których strejk z początku kilkakrotnie się załamał. W żadnej z większych firm praca do wieczora nie została podjęta dzięki dyscyplinie i karności ogółu włókniarzy.

Tak więc w dniu wczorajszym ostatecznie unieruchomiona została fabryka K. T. Buhlego, Ramisza i Horaka (przy ul. Rzepowskiej).

Strejkowało ogółem 58.000 włókniarzy,

nie licząc robotników pokrewnych zawodów, którzy zgłosili akces do akcji, a których liczba przekracza 10.000 osób. Te potężną armię pracy zasilili także szeroko - jedwabni, tkacze ręczni, którzy przystąpili dopiero wczoraj do strejku, pluszownicy etc. Łącznie z kottownikami i innymi robotnikami przemysłu pończosznego

oceniają liczbę strejkujących w stolicy polskiego przemysłu na 70.000 ludzi.

W godzinach przedpołudniowych czynione były wprawdzie próby wznowienia pracy w kilku fabrykach łódzkich, jednakże interwencja lotnych komisji strejkowych spowodowała, że robotnicy zamiaru tego zamiechali, opuszczając natychmiast mury fabryczne.

Naogół strejk miał wczoraj znacznie

spokojniejszy przebieg, aniżeli w czwartek. Po zajęciach onegdajszych, w czasie których wybite zostały szyby w tramwajach na Chojnach, wzmoczone zostały patrole policyjne, które nie dopuszczały do powstania większych zbiegowisk.

Elementy komunistyczne wskutek obostrzonych środków bezpieczeństwa na mieście, prawie się nie pojawiły na widowni. Jedynie poseł Rosenberg uporczywie dążył do wniesienia pierwiastka politycznego do obecnej walki i wczoraj jeszcze raz bezskutecznie

usiłował dostać się do siedziby głównej komisji strejkowej przy ul. Podleśnej.

Podkreślić należy, iż na posiedzeniu komisji strejkowej oświadczano się kategorycznie przeciwko nawiązaniu jakiegokolwiek kontaktu z elementami wyrotowymi,

podkreślając z naciskiem fakt, iż obecna walka musi być kontynuowana nadal

wyłącznie środkami legalnymi. Poza to główna komisja wydała polecenie lotnym komisjom strejkowym, obchodzącym i kontrolującym fabryki, aby stały na straży ładu i spokoju i nie dopuścili do zakłócenia akcji wyściami i ekscesami, będącymi dziełem prowokacji pewnych sfer.

I rzeczywiście, jedynie poważnej postawie ogółu strejkujących zawdzięczać należy, iż w mieście całym, jak i na terenie województwa panował bezwzględny spokój i nigdzie nie zaszła potrzeba interwencji władz bezpieczeństwa.

Na prowincji sytuacja strejkowa nie uległa poważniejszym wahanom.

O ile w Łodzi strejk ogarnął 100 proc. pracujących, o tyle prowincja pozostała daleko w tyle za naszym miastem i conajwyżej 45-50 proc. fabryk objętych zostało akcją.

Najwięcej trudności mają komitety strejkowe z nakłonieniem tomaszowskich robotników do strejku. Wprawdzie na zebraniu delegatów strejk został uchwalony,

jednakże pracę porzucono za ledwie w kilkunastu fabrykach, co stanowi 40 proc. uruchomienia.

Główna komisja w Łodzi spodziewa się, że w ciągu dnia strejk się rozszerzy i ogarnie resztę fabryk tomaszowskich. W Rudzie Pabjanickiej sytuacja się poprawiła. Oprócz robotników Horaka, którzy po kilkugodzinnej pracy, wczoraj zastrejkowali ostatecznie, unieruchomione zostały pozostałe fabryki

Millera i wykończalnie. W Zgierzu sytuacja bez zmian. W Ozorkowie akcja rozwija się w powolnym tempie, w pozostałych ośrodkach stoi cały przemysł.

Według ostatnich wiadomości, zamaria wczoraj wieczorem wszelka praca w całym Tomaszowie.

Czynne są dwie małe tkalnie.

Ze względu na to, iż do akcji zgłaszają akces coraz to nowe związki, oraz ze względu na konferencje w Warszawie, po której wypadnie zastanowić się nad dalszą taktyką strejko-

wą, związki zawodowe zwołały na dzień dzisiejszy na godz. 10 rano wielki zjazd delegatów łódzkiego okręgu przemysłowego do sali kina Oświatowego na Wodnym Rynku.

Na zjeździe złożone zostanie sprawozdanie z konferencji w Warszawie,

z przebiegu akcji oraz powzięte zostaną zasadnicze uchwały w sprawie obecnej walki. Najwięcej sensacji wywołuje w obecnym momencie wniosek, jaki przedłożony zostanie w dniu dzisiejszym na zjeździe delegatów przez związek „Praca”. Wniosek ten przewiduje natychmiastowe zwrócenie się do pokrewnych organizacji, a specjalnie

do robotników, zatrudnionych w Instytucjach użyteczności publicznej, jak w elektrowni, tramwajach, gazowni, kolei podmiejskiej

i t. p., aby poparli włókniarzy strejkami, na wypadek, gdyby przemysłowcy ociągali się z zawarciem umowy, względnie, gdyby rokowania miały się przeciągnąć

Niezwykła transakcja

Chłop sprzedał swą córkę za 60 zł.

W Zdunskiej Woli miał miejsce niezwykle wypadek, charakteryzujący stosunki, jakie jeszcze utrzymały się wśród niektórych mieszkańców wsi.

Jeden z mieszczan zaobserwował niezwykłą scenę. Przybyły na targ wieśniak sprzedawał swą córkę chuderlawą dziewczynę, drugiemu jakemuś za możliwiejszemu gospodarzowi za 60 zł. z warunkiem odsiewania i żywienia kupionej „niewolnicy”.

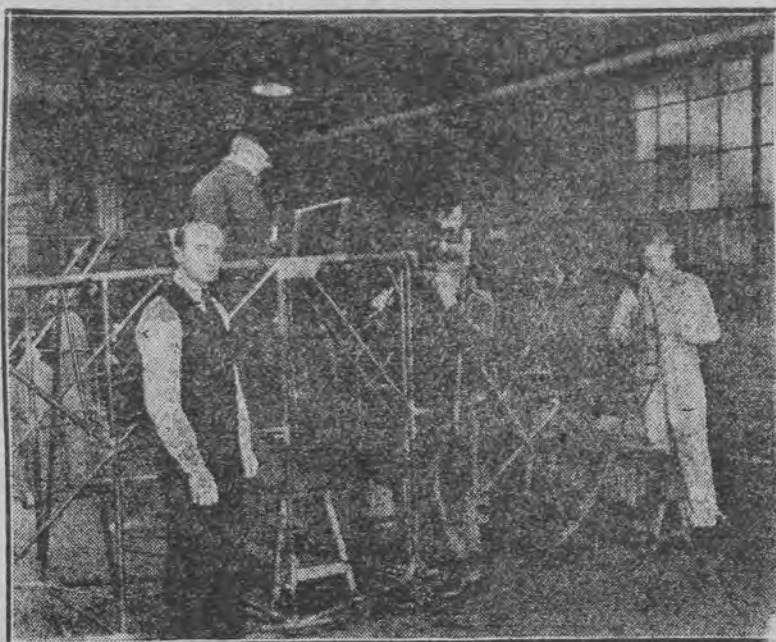
Powiadomiona policja wdrożyła dochodzenie i ustaliła, że istotnie włościanin Józef Filipiński ze wsi Wojaków, powiatu łaskiego, sprzedał nieznanemu bliżej gospodarzowi swą 12-letnią córkę Marjanę za 60 złotych.

Filipiński wyjaśnił, że nie mogąc utrzymać córki, wziął

60 zł. za nią, zastrzegając, iż nabywca będzie ją wychowywał, ubierał i żywił, korzystając dowolnie z jej usług

Filipińskiego policja zatrzymała i wdrożyła poszukiwania za nabywcą. (a)

Hausner znów leci przez ocean



Lotnik polsko-amerykański Hausner, który w roku ubiegłym usiłował dokonać przelotu ponad oceanem Atlantyckim, a która to próba zakończyła się katastrofą, przystąpił do budowy nowego samolotu, na którym zamierza dokonać w maju nowej próby przelotu z Ameryki Północnej do Polski. Na zdjęciu naszym widzimy Hausnera, dozorującego budowę kadłuba nowego samolotu. Samolot ten ma być gotowy w dniu 1 kwietnia r. b.

300 tys. zł. dla Łodzi

na budowę tanich domków

W dniu wczorajszym magistrat m. Łodzi otrzymał z Banku Gospodarstwa Krajowego pismo, donoszące o tym, iż ministerstwo skarbu wyasygnowało w roku bieżącym dla Łodzi 300 tysięcy złotych dla powiatu łódzkiego na prowadzenie akcji budowlanej, a zwłaszcza na

finansowanie budowy jednorodzinnych domków drewnianych i murowanych w zblizającym się sezonie budowlanym.

Rozdziału tych kredytów dokonywać będzie komitet rozbudowy m. Łodzi, który zbierze się w tym roku poraz pierwszy w najbliższych dniach.

Należy zaznaczyć, iż o pożyczki na cele budowlane starać się mogą osoby prywatne o ile posiadają place budowlane, albo też jeśli pragną nabyć działki od samorządu. Wobec licznych zapytań, kierowanych do naszej redakcji co do sposobu składania podań na uzyskanie pożyczek budowlanych, możemy wyjaśnić, że wbrew pogłoskom, próśb nie należy kierować bezpośrednio do B. G. K., lecz do komitetu rozbudowy miasta. Do podania należy dołączyć kosztorys budowy, urzędowo zatwierdzony projekt i wyciągi hipoteczne. O decyzji komitet rozbudowy powiadomi osoby zainteresowane.

NOWE ZESZYTY.

Na rynku księgarsko-papierniczym w dniach najbliższych ukasie się typ zeszytów szkolnych, popularnych różnych dziedzin życia polskiego. Nadesłana nam pierwsze próbne egzemplarze robią b. dobre wrażenie. Papier, z którego są sporządzone zeszyty, odznacza się wysoką jakością. Cena zeszytu ilustrowanego, objętości zwykłej, ani o grosz nie jest wyższa od zwykłego zeszytu i wynosi gr. 15 łącznie z arkusikiem przyzwoitej bibuły.

Protest tramwajarzy

W dniu wczorajszym, wzorem robotników szeregu łódzkich fabryk, obsługa tramwajów miejskich wysłała do centrali kasy chorych transport worków, zawierających książeczki członkowskie pracowników tramwajowych.

Jest to jeszcze jeden protest przeciw wprowadzaniu opłat za świadczenia lekarskie, które to opłaty wprowadzone być mają przez kasę chorych. (p)

KINO-TEATR

SPLENDID
NARUTOWICZA 20.

Dziś i dni następnych!
Film najwyższej miary
o rewelacyjnej obsadzie gwiazd

arcydzieło dźwiękowe osnute na tle znanej powieści VICKI BAUM p. t.

LUDZIE W HOTELU

obsada, która nie ma sobie równych w dziejach kinematografii:

greta garbo, wallace beery, john barrymore, joan crawford, lionel barrymore, lewis stone, joan hersholt.

Pocz. seansów o g. 12-ej.

Bilety wolnych wejść, passe-partouts i kupony ulgowe nieważne

Kto wygrał na loterii?

Zi. 75.000 nr. 75040+
Zi. 10.000 na n-ry 29186 60939 63566.
Zi. 5000 na n-ry 2295 66329 90147
143478.

Zi. 2000 na n-ry 318+ 3938+ 9447
13400 20004 29058 41483 44110 46435
46640 46723 46171 48662 50193 55325
55617 58643 60563 61402 65787 67116
67169 68502+ 75931 83167+ 88869
89111 96199 100779 101815 104553
115133 119936 120988 124170 127392
129532 137362 138572 140600 143588.

Zi. 1000 na n-ry 1974 2475 4687 4920
10881 17867 16034 18115 22319 27634+
32115 34143 41604 43721 57130 57334
62632 64016 66255 68682 73569 73698
76008+ 76457 79955 79992 80024+
92173 100721 106347 108003 108810
109961 110235 121553+ 130094 130633
130819+ 132706 133980 141564 145396
145477.

STAWKI. I ciagnienie.

306 74 508 687 1605 60 973 2136 236 494 575
83 3084 276 554 4194 351 567 613 708 5011 876
6157 276 605 711 7494 560 65 8121 414 831 9254
346 67 450 642.

10158 672 932 11151 350 523 992 12385 13295
520 909 14250 404 946 15207 334 771 16131 583
17151 18005 79 93 193 287 344 509 31 50 48 611
13 847 960 19376 544 656 755.

20032 104 21009 170 717 999 22038 23056 320
619 906 24009 66 214 451 54 522 31 771 866
25048 162 65 651 62 26156 382 946 49 27235 339
652 900 28163 242 74 325 486 29275 428 620 41
765 900.

30465 569 675 821 986 96 31209 328 657 782
32028 137 310 83 563 792 97 32133 879 34032 140
334 50 55 91 541 675 87 830 58 35052 258 36421
934 37186 273 395 790 971.

40130+ 344 468+ 774 42123 449 43204 53+
527 856 942 44020+ 242 369 99 827 621 735 865
45061 2766 301 20 35 767 817+ 46097 298 426+.

961 47353 416 719 48099 189 407 11 571 696 751
972 49022 50 160 349 473 524 25 709 80 864 70.
50028 635 872 923+ 63 51331 52077 88 53018
477 623 54552 55091 164 385 431 507 715+ 902
56049+ 669 78 802 39 924 57026 201 649 779
58058 103 795 59076 144 666 793.

60248 685+ 928 80+ 61086 204 597 62555
716 871 63231 607+ 64086+ 138+ 60 313 25
905 65433 599 822 66219 339 67009 68 141 334
99 510 89 93 68172 206 331 752 803 69282 353
465.

70676 797 71041 303 59 591 620 39 732 95 812
72006 106 524 654 73372 411 81 508 724 923+
74435 613+ 75631 51 791 801 924 76326 728
77161 241 533 612 791 957 78 78066 507 59 720
32+ 49 840+ 956 79182 239 46+ 300 694.

80125 445 503 733 51 873 937 81822 82620
83346 467 85 586 730 84003 154 64 68 85 245 57
409 555 854 914 58 85016 161 225 35 53 314
525+ 618 30 31 838 970 8602 87+ 92 288 726
895 914+ 44 89 87172 306 483 568 632+ 67 926
34 70+ 88000 22 330 99 749 810 89106+ 458 662.

90103 837 478 91268 520 99 92548 652 93075
87 148 346 524 796 94106+ 336 43 924 95283
468 686 883 991 96283 424 554 72 628 763+
97088 180 240 370 626 715 937 98158+ 291+
669 790 99093 129 718 999.

100872 101114 255 374+ 79+ 443 600 102005
111 370+ 475+ 523 55 734 800+ 955+ 78
103173 287 677 104033 137 40 360 703 956 105025
110+ 333 467 624 86 748 832 903+ 21 85 106156
394+ 493 967 107174 451 733 934 108052 105
258 366 615 92 714 946+ 93 109078 418 540
876 944.

110295 551 701 4 111194 241 316 816 26 30
112133 240 678 113554 894 929+ 114274 579 611
934 115101 37 433 647 746 78 116314 414 46 916
62 117007 61 198 310 56 409 774 93 893 960
118162 291 552 634 953 119187 622 706 98 828.

120404 573 822 121407 732 122163 376 407 18
88 692 745 67 123196 528 124159 282 426 125148
457 916 17 126037 464 874 984 90 127236 417 596
797 128023 100 49 80 292 366 482 563 629 862
129032 320 684.

130037 60 73 119 246 406 549 50 845 81 940
131141 217 856 132051 57 189 391 436 53 57 588
94 605 741 133039 43 102 32 354 438 672 88 874
917 47 134198 239 478 895 135535 869 136061

141 279 533 58 474 522 94 941 137101 342 544 869
138219 83 95 326 772 139346 551.
140088 201 512 782 921 142279 465 527 675
726 143278 394 406 548 633 709 959 94 144142
439 844 145036 384 640 49 723 146350 559 637
147436 744 950.

II ciagnienie.

29 136+ 62 455 61 786+ 899 1018 52 197
461+ 507 48 962 2157+ 297 743 815 47 58 3002
217 401 4 13 802+ 916+ 4221 341 50 70 429+
38 676 865+ 5208 315 6080+ 235 376 780 917
57 7288 345 87 480 511 26 8887 905 14 25+ 67
89 9087 333 486.

10212 35 642 764+ 981 11064+ 190 320 32
406 42 52 90 12333+ 484 928 56 13164 76+ 559
613 728 831 98 981 14146 410 45 74+ 716 15102
388 418+ 541+ 61 856 88 16327+ 91 671 802
972 17211 432 622 764+ 65 935 66 18007 26 115
88 264 575 877 938 69+ 19414 42 635 83 8531.

20148 428 534 881 907 21055 203+ 623 73
753 22164 74 407 733 64 812 23014 70 190 263
341 47 64 490 843 21444 217 367 405 597 724 66
25265 02 13+ 21 526 75 695 743 824 27 37 60
26029 62 239 334 450 621 27303 66 940 28226 317
507 609 29119+ 583 633 709 838 926+.

30175+ 366+ 442+ 704 43 62 991 31210 99
455 514 680 32025 116 292 522 53 732 852 33047+
77 248 686 963 34021 466 502 740 919 35007
237+ 409 715 894 36103 5 13 407 738 37175 542
692 752+ 38386 504 39057 350 411+ 565 627.

40080 213 341 459 61 82 527 687 41054+
42056 385+ 618 43241 56 510+ 44640 731 76+
45110 51 204 790 953 79 46309 63475 991 47039
173 81 223+ 331 21 28 447 48066 268 415 508
18 32 85 610+ 49215 337 419.

50042 59 400 618 60 808 50+ 51025 300 56
555 52121 581 654 703+ 14 802+ 912 41 53118
22 436 609 742+ 962 54054 126 537+ 78 695 801
957 55089 146 434 932+ 56016+171 339 58 439
76 46+ 589 821 57042 43+ 104+ 46 698 778
922 58335 670 746 859 77 59141 69 82 92 235+
345+ 449+.

60307 66 706 38+ 61080 374 62068 87 801
63213 364 456 617 964 92 64072 399 408 503 11
638 65185 337 467 630 39 843 934 66302 459 692
788 939 67470 939 68214 72 315 629+ 87+754
885 97+ 69158 76 77 79 319

70142 462 523 788 816 968 71296 411 507 24+
55 721 72032 34 140 378 494 619 781 73005 63
155+ 99 157 483 74079 227 799 884 86+ 935
75162+ 248 56 99 312+ 38 498+ 553+ 67 806
55 914.

76008+ 175 320+ 432 94 878+ 77000 72 147
249 78087 291 741 820 48+ 79177+ 408 751 852.
80309 549 80 710 861+ 81516 721 82162 343
602 68 83053 54 302 7 438+ 531 878 84116+
363 598+ 85700+ 869 86596 619 764 87002 156
350 398 551 985 88126 318 586 92 735 916 41
89118 42 58 432 57 636 960.

90025 50 129 45 304 702 891 993 91025 134
293 381 464 554 706 951 92334 530 685 93003 304
533 772 94204 424 78 553 685 940 95028 435 600
769 96020 392+ 556 843 97203 799 933 98241+
383 99309 471+ 702 961.

100128+ 69 213 347 57 64 506 631 94 922
79 101198 234 459 511 672 781 961 102195 404 39
634+ 103025 207+ 98 474 522 42 642 104146
93 241 485 600 721 105077 338 453 74 683 744
53+ 79 927 43 88 106129 55 834 926 34 107090
255 400 804 19 38 950 108298 378 523 610+ 25
748+ 109050 156 59 276 374 667 720 41 8420.

100018 189 214 437 557 634 38 850 911+ 56
111027 97 222 319+ 850 979 112184 90 330+
450 590 634 62 113453 74 114085 110 285 973
115035 157 547 702 23 925+ 83+ 85+ 116212
478 541+ 639 868 76 901 63 117045 315 986
118009 53+ 613 707 863 119270 47 301 432+
778 83.

120242 48 660 846 69 963 121007 103 42 238
460 80 662+962 74 122259+ 429 585 661 876
901 123144+ 69 720 845+ 914 124074 183 506
25 50 726 924 125042 351 932+ 126627 127139
370+ 448 512 652 775 842+ 128018 89 194 254
468 504 676 129375 624+ 737 88 808 906.

130098 277 411+ 510 44+ 95 993 131063 84
105 39 227 736+ 90+ 132440 6668 85 90 133096
20 141+ 208 700 8 9 851 73 961 134342 77 421
91 783 814+ 54 940 44 135257 82 855 136100 652
741 836 901 30 137213+ 39 423 745 972 138033
320 423 51 681 932 139270 548 815 923 70.

140038 145+ 663 877 141051 204 678 142199
421 86 630 822+ 143035 724+ 30 39 144290+
574 758 955 145527 643 807 146059 96+ 348 56
564 633+ 746 77 828 53 56 92 944 94 147329
494 721

Wacław Sieroszewski wśród ociemniałych.

W państwowym Instytucie głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie odbyła się niedawno zabawa ociemniałych wychowanków. Zasłużony dyrektor tego Instytutu poprzedził tę zabawę krótką pogadanką, w której podniósł m. in. znamieny fakt, że pierwszą książką polską, drukowaną systemem Braila dla biblioteki Instytutu, jest dzieło prezesa komisji literackiej Polskiego Radja, wielkiego piosarza Wacława Sieroszewskiego. Pięknie oprawny egzemplarz tej książki wręczono obecnemu na zabawie senjorowi literatury polskiej, dając go serdecznymi i długo nemiłkającymi okłaskami.

Przy sposobności dyr. Lopatto podkreślił doniosłe znaczenie radja dla świata ociemniałych. „Radjo — mówił — jest dla ociemniałych idealnym łącznikiem ze światem dźwięków i ze światem ludzi widzących

Tydzień kultury robotniczej

W niedzielę, dnia 12 bm. o godzinie 10 rano odbędzie się w teatrze Kameralnym uroczysta akademia z okazji Tygodnia Kultury Robotniczej, zorganizowanego przez Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego. W akademii weźmie udział senator dr. Kopicński oraz scena robotnicza TUR., która wykona szereg okolicznościowych produkcji scenicznych.

BAL LEKARZY NA RZECZ TOZU
Dziś odbędzie się bal, urządzony staraniem grona tutejszych lekarzy na rzecz Tozu.

Toż cieszy się zasłużoną sympatią całego społeczeństwa łódzkiego

W poradniach Tozu znajdują opiekę setki dzieci, na kolonjach Tozu odpoczywają setki wycieńczonych słabych dzieci, to też nie wątpliwy, że zarówno cel imprezy, jak i niezmiernie ciekawie zapowiadający się bal, w którym udział bierze elita naszego społeczeństwa, ściągają na salę balową (Piotrkowska 243, Łódzkie Towarzystwo Śpiewacze) tłumy zaproszonych gości. Wszyscy będą mieli okazję do wspaniałej zabawy. Pozostałe bilety do nabycia przy kasie.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Notatki

Jak donosi „New Jork Herald” znany komik filmowy Buster Keaton ożenił się powtórnie, zaślubiając tym razem p. May Seribbens. Dziennik dodaje przytem, jakoby artysta wziął ślub nie uzyskawszy rozvodu ze swą pierwszą żoną, Natalją Talmadge.

Popularny artysta filmowy Conrad Veldt, według informacji pism niemieckich poślubił p. Lili Preger-Bertha, właścicielkę restauracji w Berlinie.

W Opera Comique w Paryżu przy inscenizacji opery „Tristan i Izolda” użyto filmu jako tła scenicznego dla dekoracji. W ostatnim akcie, gdy aktor oznajmia, iż widzi nadpływający okręt Izoldy na horyzoncie rzeczywistości ukazują się statek zbliżający się do brzo gu. Eksperyment udał się bardzo pomyślnie i w Opera Comique mają ochotę stosować go częściej ze względu na szczupłość sceny, która nie pozwala na rozwinięcie inwencji dekoracyjnych.

Odol posiada niesłychanie dodatnie znaczenie dla pielęgnowania jamy ustnej! Odol nietylko czyści zęby, lecz zapobiega psuciu się i przyczytnia się do zachowania zębów w stanie zdrowym. Odol czyści i odświeża jamę ustną, utrzymuje zdrowe dziąsła, chroni je przed zblednięciem, przed dając oddechowi piękny, świeży zapach. Odol posiada specjalne właściwości, polegające na tem, że jego antyseptyczne części składowe przenikają w błony śluzowe jamy ustnej, chroniąc ją przez wiele godzin przed niebezpiecznym działaniem bakterji oraz procesami gnilnymi, które przy niestosowaniu środka zapobiegawczego powodują psucie się zębów. Odol jest oszczędny w użyciu, już kilka kropeł wystarcza!

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 4-ej „Pokój 17 na III piętrze”.

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. „Kobieta, która kupiła męża”.

W niedzielę o godz. 4 „Szczęście od jutra”.

TEATR KAMERALNY

Dziś wiecz. orszak w niedzielę o godzinie 5 popoł. i 9-ej wiecz. „Sprawa Moniki”.

TEATR POPULARNY

Dziś w dalszym ciągu o godz. 8.15 wiecz. melodramatyczna operetka pt. „Orlow”.

Bilety do nabycia w Biurze podróży „Orbis” (Piotrkowska 65).

Dziś o godz. 4.15 gościnny występ teatru szkolnego w głosnej przeróbce z powieści Henryka Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy”

TEATR W SALI GEYERA

Dziś o godzinie 8.15 wiecz. operetka pt. „Szaleństwo jednej nocy”.

TEATR „SCALA”

Wczorajsza premiera sztuki M. Pagnola i P. Niroix „Sprzedajne dusze” czyli „Handlarze sławą” zdobyła sobie kolosalne powodzenie. Doskonała gra aktorów, zajmująca i trzymająca stale w silnym napięciu akcja zapewnia, że sztuka ta osiągnie niebawmy sukces.

Dziś popołudniu po cenach sniżonych, wieczorem i jutro wieczorem w dalszym ciągu „Sprzedajne dusze”.

WYSTĘP BANDY WARSZAWSKIEJ

Od wtorku po dwa razy dziennie o godz. 8.15 i 10.15 występy warszawskiej Bandy. „Piękna Galatea” w wykonaniu Bandy i w dowolnej inscenizacji Jarosy’ego stała się satyrą na operę komiczną, okraszona aktualnymi dowcipami i wykonaną przez czołowe siły stołeczne.

OSTATNIE DNI WYSTAWY ROZANIĘCKIEGO.

Jeszcze tylko dziś i jutro otwarta będzie od 12-ej do 21-ej wystawa obrazów art. - malarza Rozanięckiego, mieszcząca się przy ul. Piotrkowskiej 90, w lokalu tow. Bnej - Brith.

WARSZAWSKI TEATR DLA DZIECI.

Jutro o godz. 11.45. w południe odbędzie się w filharmonii wielkie widowisko dla dzieci. Warszawski teatr dla dzieci Idy Michorowskiej wystawi arcydzieło Sienkiewicza p. t. „Pustyni i puszczy”. 19 obrazów dwuligaj dzieci w Afryce w przepięknej szacie dekoracyjnej - egzotycznej. Postacie arabów, murzynów, białych, niezrównany pies Sabu — słusznie budzą zachwyt wśród młodych widzów. Bilety od 70 groszy do nabycia w kasie filharmonji.

DZISIEJSZE KONCERTY

Dzisiaj o godz. 20.00 w koncercie muzyki lekkiej w radjo wystąpi jako interpretator nastrojowych piosenek ze swego repertuaru — Tadeusz Faliszewski. Poza tem p. Marjan Orzechowski odegra szereg utworów na wibrafonie. Dopelnieniem urozmaiconego programu sobotniego będą popularne kompozycje orkiestrowe pod dyrekcją Stanisława Nawrota.

O godz. 22.05 tradycyjna radjowa „sobota szopenowska” będzie miała ciekawy i różnorodny charakter. Usłyszą radjosluchacze tym razem pieśni Szopena w wykonaniu znanej sopranistki p. Zofji Zmigrod Fedyczkowskiej i w drugiej części audycji wielki duet koncertowy F-dur na fortepian i wiołoncele (na temat z opery „Robert Djabel”), który odegrają pp. Marja i Kazimierz Wilkomirscy. (r)

Komunikat

Łódzki oddział związku zawodowego pracowników technicznych przemysłu metalowego i pokrewnych Rzeczypospolitej Polskiej zawiadamia, że sekretarjat związku czynny jest i przeprowadza rejestrację członków we wtorki i czwartki w godz. od 18.30 do 20-ej i w soboty od 17 do 18-ej w lokalu stowarzyszenia lokatorów i sublokatorów województwa łódzkiego przy ul. Piotrkowskiej 107.

Z MŁODEGO W. I. Z. O.

Dziś, o godz. 5 po poł. w lokalu własnym (Sienkiewicza 26) wygłosi dr. Jeremiasz Frenkiel druga część odczytu o Bialiku

Co usłyszymy dziś przez radjo

Kim jest kobieta, która nie poznała swej córki?

Wyjaśni:

Przedziwna sprawa Klary Deane

wkrótce
rewelacyjny film
na ekranie kina...

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

**Mężczyźni
w jej życiu**

Joan Crawford
Nils Asther
R. Montgomery

Błękitna Rapsodia

Janet Gaynor
Charles Farrell

Boczna Ulica

Irene Dunn
John Boles

Szatan Zazdrości

Talula Bankhead
Gary Cooper

oraz te wszystkie, które cechuje
wybitny artyzm w pomyśle,
reżyserji i pięknej oprawie mu-
zycznej

**Królewiecki zawle-
szony
za niesłowność „War-
szawianki”**

Najlepszy środkowy napastnik
łódzki, znany piłkarz ŁTSG, Króle-
wiecki, został przez PZPN zawieszony,
bowiem podpisał on zgłoszenie
do ŁTSG, mając zapewnione zwolnie-
nie z Warszawianki. Tymcza-
sem okazuje się, że klub warszaw-
ski jakoś nie śpieszy się z wyda-
niem tego zwolnienia i nie przesłał
go do PZPN. Za nieobowiązkowość
Warszawianki odpowiada Króle-
wiecki zawieszeniem.

Zaznaczyć należy, iż Królewiec-
ki otrzymał przed rokiem zwolnie-
nie z ŁTSG na czas odbywania
służby wojskowej w stolicy, przy-
czem Warszawianka zobowiązała
się piśmiennie do „zwrotu” bram-
kostrzelnego piłkarza klubowi łódz-
kiemu.

Włosi nie przyjadą

Wszystkie mecze znów w Warszawie

Mimo usilnych starań mecz pił-
karski Polska — Włochy prawdo-
podobnie nie dojdzie do skutku,
gdyż w terminach dogodnych dla
Polski włosi przyjechać nie mogą,
natomiast zaproponowane przez
nich terminy nie są odpowiednie
dla PZPN.

Dotychczas pewne są jedynie na-
stępujące mecze między państwowe:
z Belgią w dniu 4 czerwca oraz
z Rumunią i Jugosławją na jesie-
ni. Ciekawe, że wszystkie spotka-
nia te mają się odbyć w Warsza-
wie i PZPN nie zamierza ani jedne-
go z nich przenieść na prowincję.

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dziś
i jutro przedstawia się następująco:

SOBOTA:

Ciężka atletyka: W lokalu „Si-
ly” przy ul. Główniej 17, od godz.
16 — zawody w zapasach i podno-
szeniu ciężarów o mistrzostwo
okręgu.

Szermierka: W lokalu szkoły
im. „Jadwigi” przy ul. Cegieliń-
skiej 26, od godz. 19-ej zawody
szermiercze międzyoddziałowe oraz
drużynowe o puchar.

NIEDZIELA.

Boks: W sali „Geyera” przy ul.
Piotrkowskiej 295, od godz. 11:30

międzyklubowe zawody bokserskie
z udziałem czołowych pięściarzy
warszawskiej Makabi.

Ciężka atletyka: W lokalu „Si-
ly” przy ul. Główniej 17, od godz.
14 — dokończenie zawodów o mi-
strzostwo okręgu w zapasach i
podnoszeniu ciężarów.

Piłka nożna: Boisko DOK, o go-
dzinie 10:30 mecz towarzyski ŁTSG
— WKS.

Gry sportowe: W sali Niem.
Gimnazjum przy Al. Kościuszki od
godz. 16-ej międzyszkolne zawody
w grach sportowych z udziałem
Gimn. Chrobrego z Piotrkowa.

**Mistrzowie — pływacy
Ż.K.S. Makabi**

W basenie pływackim w Zgie-
rzu odbyły się zawody pływackie
o mistrzostwo klubu Makabi dla
pań i panów. Wyniki osiągnięto
następujące:

Panowie: 50 mtr. styl. dowolnym
— Grund J., Wajskopf.

100 mtr. styl. dow. — Grund J.,
inż. Nisenhaus.

200 mtr. styl. dow. — Grund J.,
inż. Nisenhaus.

100 mtr. styl. grzbietowy — Bo-
rensztajn 1:39.4.

100 mtr. styl. klas. — Grund II
1:28.1 s., Borensztajn.

200 mtr. styl. kl. — Grund II
3:16.8 s., Szakier.

Panie: 50 mtr. styl. kl. — „Lilja-
na” 0.49, Borensztajnowna.

100 mtr. styl. kl. — „Liljana”
1.50.4, Borensztajnowna.

Ogółem startowało w zawodach
tych 18 zawodniczek.

**Honorowe odznaki
dla lekkoatletów
Hakoahu**

W Hakoahu odbyła się uroczy-
stość wręczenia odznaki lekkoatle-
tycznej za wyczyny sportowe, osią-
gnięte w ubiegłym sezonie.

Odznakę złotą I klasy otrzyma-
li: dr. Krausz, mgr. Sztern, srebrną
II klasy: kierownik sekcji Passier-
man i Szwarz, Odznakę brązową
III klasy: Najman, Grünszpán, Tu-
szyński, Celmajster, Biezoński,
Sztajnbock oraz Frydmanówna,
Rozmarenówna i Rundbakenówna.
Oprócz tego zawodniczce Fryma-
równie wręczono dyplom ŁOZLA
za uzyskanie pierwszego miejsca
w jesiennym biegu zamknięcia se-
zonu.

Zamówienia telefoniczne

na prenumeratę „Głosu Porannego” zgłaszać
można na Nr. 222-22.

„Głos Poranny” dostarczony będzie nazajutrz po
zamówieniu.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres
ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortoped.
wzrostkowe, gorsety na skrzywienie
kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską
stopę (platfus) z kompozytu aluminiowej i z ma-
sy. Aparat własnego wynalazku na krótkie
nogi, zastępujące obuwie na korku (można na
nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rup-
turowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp.
Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.
Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi ogłasza prze-
targ nieograniczony na dostawę 12.000
metrów sześciennych kamienia pol-
nego.

Warunki ogólne oraz wzór umowy
i oferty otrzymać można w Wydziale
Budownictwa—Plac Wolności Nr. 14,
pokój Nr. 56, w godzinach od 10—12

Oferty z oznaczeniem ceny 1 mtr.³
kamienia polnego składać należy w
Wydziale Budownictwa pokój Nr. 40
do dnia 21 marca 1933 roku do godz.
12-ej w kopertach podwójnych, za-
pieczętowanych i zalakowanych pie-
częcią firmową z napisem: „Oferta
do przetargu na dostawę kamie-
nia polnego”, z podaniem nazwy i
adresu oferującej firmy.

Koperta zewnętrzna powinna za-
wierać dowód złożenia wadium do
depozytu Magistratu m. Łodzi oraz
drugą kopertę, zawierającą podpisane
warunki ogólne oraz wzór umowy.

Wadium w wysokości 3% od ofero-
wanej sumy może być złożone w go-
tówce lub w wartościach, wymienio-
nych w warunkach ogólnych przetargu.

Oferty mogą być składane na ca-
łość dostawy lub na jej część, lecz
nie mniej, jak 2.000 metr.³
Otwarcie ofert nastąpi 21 marca
r. b. o godz. 12, 15 w gmachu Ma-
gistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr.
14, w pokoju Nr. 42.

Magistrat zastrzega sobie prawo
wyboru oferenta, prawo powierzenia
tylko częściowej dostawy, jak również
prawo nieprzyjęcia żadnej oferty.

Oferty, nieodpowiadające warunkom
przetargu lub złożone po terminie,
rozpatrywane nie będą.

Łódź, dnia 11 marca 1933 roku
Magistrat m. Łodzi

Do akt. Km.Nr. 400 | 35
Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, Jan Rzymowski zamieszkały w
Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67
na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza
że w dniu 16 marca 1933 r. od g. 10
odbędzie się licytacja publiczna ru-
chomości, należących do Maksy Pły-
wackiego w jego lokalu w Łodzi
przy ul. Andrzeja 11 składających się
z pianina oszacowanego na łączną
sumę 580 zł., które można oglądać w
dniu licytacji w miejscu sprzedaży,
w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, d. 23.2. 32 r
Komornik Jan Rzymowski

Do akt. Nr. 003 | 1933.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź rewiru 13-go zamieszkały w Ło-
dź przy ul. Pustej 13:

na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogła-
sza, że w dniu 17 marca 1933 roku
od godz. 10 rano w Łodzi przy ul.
Śródmiejskiej 7

odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego ruchomości, należących
do Majora Heilmanna

i składających się z mebli
oszacowanych na sumę zł. 490.—

Łódź, dn. 13. 1933
Komornik (—) L. Naborowski.

ADRESY, PLAKATY,

dyplomy, rysunki i t. p. wyko-
nuje efektywnie

E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5

Tel. 126-89.

Ostatnie 2 dni!

„Księżna Łowicka”

W rolach głównych: Królowa ekranów polskich

Jadwiga Smosarska, Węgrzyn, Zelwerowicz, Gruszczyński.

Niebywały przepych wystawy! Doskonała gra artystów! Najlepiej nagrany film polski!

METRO

Przejazd 2

ADRIA

Główna 1

**Dźwiękowy Kinoteatr
„CORSO”**

Zielona 2 | 4

Początek w dni powsz. o 2,
w soboty i niedziele o 11 r.

Ceny niższe.

Na pierwsze seanse
40 gr. i 49 gr.

Na następne seanse:
49 gr., 85 gr. i 1.09

Bilety ulgowe, wolnego wejścia
(prócz reprezentac.) nieważne

Dziś i dni następnych!
największy przebój sezonu!

NOCE PORTOWE

W rolach gł.: HELLEN TWELVETREES, PHILIPS HOLMES,
RICARDO CORTEZ i SLIM SUMMERVILLE.

Nadprogram: „Miłość Cyganki” i aktualności krajowe.

**Motto: Przyszedł,
Pokochał,
Zwyciężył**



DZIŚ,w sobotę, 11 marca odbędzie się w sali
Łódzkiego Tow. Śpiewaczego
przy ul. Piotrkowskiej 243**BAL** na rzecz **TOZ'U**

MOC NIESPODZIANEK i ATRAKCJI

„SCALA”

Śródmiejska 15.

Gościnne występy teatru
ZJEDNOCZONYCH AKTORÓW
„FAKT”
Kierownictwo
Aleksy Stein — Zygmunt TurkowW rolach głównych:
Abram Morewski
Klara Segalowicz — Genia Szlif
Aleksy Stein — Zygmunt TurkowDziś, sobota 11, o godz. 4 po poł. Sobota 11,
niedziela 12 o g. 9 wiecz. Powtórzenie premjery
SPRZEDAJNE DUSZE
(HANDLARZE SŁAWY)
reżyserja: MENACHEMA RUBINA
Ceny od 70 gr. do 3 zł. Bilety w kasie teatru „Scala”**Ogłoszenie.**

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1930 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku i z dnia 31 sierpnia 1930 r. o regulowaniu cen na przetwory zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 607 i Nr. 60 poz. 480), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, wreszcie na opinii Komisji do ustalania cen wyrażonej na posiedzeniu w dniu 6 marca 1933 roku, niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 204 z dnia 9 marca 1933 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu:

1 wieprzowina	zł. 1.05	7 bocek sur. wędzony	2.15
2 słonina	2.00	8 pasztetowa	2.55
3 sadło	2.00	9 podgarlana	1.10
4 salceson	1.90	10 czarna	1.10
5 kielbasa krajana	2.00	11 kaszanka	0.90
6 „ serdelowa	2.00	12 szmalce	2.55

W myśl par. 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I-ej instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 3.000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 2 marca 1933 roku.

Wiceprezydent m. Łodzi (—) **Stanisław Rapalski.**

Ogłoszenia drobne**Kupno i sprzedaż.**

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwitły lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazynie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

BIEDERMAYER kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł do sprzedania pod „Stylowy”. 4145-2

MEBLE

stolowa, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły owalne taposany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne
61 Piotrkowska 61
w podwórzu tel. 136-75
MEBLON

TORTY**NA PURYM**

oraz wszelkie inne

WYROBY CUKIERNICZE

znane za swej dobroci pocięca

PO CENACH NISKICH

Cukiernia N. WEINBERGA
Piotrkowska 38, tel. 143-82.

STOŁOWY pokój—nowoczesny orzech polerowany, prawie nowy do sprzedania, ul. Żeromskiego 41, m. 14.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwitły lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny M. Mizes, Piotrkowska 30

Różne

PIELĘGNIARKI-MASAŻYSTKI masażyści wyszkolone polecają się do chorych. Warunki przystępne. Aleje Kościuski 22. Telef. 221-55.

ZGUBIONO 2 wekale: 1) pl. 31.V. 1933 z wyst. Lassmana na zł. 4.90. 2) pl. 15.VI. 1933 z wystawienia Rejcha na zł. 485. Weksle powyższe unieważnia Hugo Drowicz, Łódź, ul. Bednarska 21.

Posady

POSZUKIWANY rutynowany szlichtarz do rewolwer-schlichtmaszyny na przedzie ba wełnianą. Wiadomość: firma „Zuchowski i Adler”, Traugutta 4. 4146-2

MŁODY CZŁOWIEK, znający języki, poszukiwany na praktykę. Oferty do PBP. „Orbis”. Piotrkowska nr. 65.

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84

Czwartek, dnia 16-go marca 1933 r.
o godz. 8.30 wiecz.**Jedyny wieczór tańca japońskiego**

Narodowe tańce japońskie wykona potomek najsynniejszego rodu Samurajów, młody

Książę Yeichi

NIMURA

w oryginalnych egzotycznych kostjumach!

Olśniewający przepych kostjumów!

Szczyt egzotyki i gracji!

Bilety od zł. 1.— do zł. 6.— już nabywać można w Kasie Filharmonji

DOSKONAŁE**Pączki tylko po 15 gr.**

poleca CUKIERNIA

„Zródło” wł. Z. Gomoliński

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

Sklep

na Piotrkowskiej od Narutowicza do Przejazdu natychmiast poszukiwany.

Zgłoszenia pod „H. K.” 29-4

BUCHALTERKA samodzielna powołana. Oferty do administracji „Głosu Porannego” sub „Samodzielna”.

Lokale

POKÓJ w eleganckim domu, centralne ogrzewanie, telefon, winda, do wynajęcia od zaraz. Piłsudskiego 76, dozorca wskazać 150-2

POKÓJ umeblowany frontowy z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zielona 48 m. 5.

POKÓJ umeblowany z telefonem do wynajęcia. Mielczarskiego 24, m. 5. Telefon 163-50.

POKÓJ dwuokienny, frontowy, umeblowany zaraz od wejścia dla pojedynczej osoby do wynajęcia. Sienkiewicza 20, II p. u prof. Halperna. 007-4

POKÓJ w WARSZAWIE frontowy, parterowy, jako dzienny gabinet przyjęć (wejście niekrepujące) do wynajęcia dla doktora, inżyniera, adwokata. Telefon 612-20, od 10 — 5. Orla 5 m. 2. —3

Dr. M. EngelbergAKUSZER-GINEKOLOG
DJATERMJA

od 5-7 w.

Piotrkowska 200, tel. 146-46

Dr. med.**REICHER**

Choroby skóry, weneryczne i moczopłciowe

Południowa 28, tel. 201-93

przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w.

w niedziela i święta od 9-1 po po

INSTALACJE ELEKTRYCZNE

Światła, siły i reklam wykonywa

„Elektropraca”

6-go Sierpnia 1, tel. 226-23

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. z TELEF. 223-38.

**Instytut Kosmetyczny**

Stawa

Piotrkowska 175, tel. 138-76

popr. of. parter

Besprowotne usuwanie owłosienia najnowszą bezbolesną metodą. Leczenie wszelkich defektów cery. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Upiększanie dzienne i wieczorne. — Lampa kwarcowa. Soluz. Ceny kryzysowe.

KLINIKA POŁOŻNICZO-CHIRURGICZNA „SANATO”

S. z o. o.

Ogrodowa 10, tel. 213-67

I i II klasa

Porody II kl. zł. 175.—

TŁUMACZENIA PRZEPISYWANIE NA MASZYNE POWIELANIE DRUKÓW

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odosłaniem — 4 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 8.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrów 1-espaltowy (strona 5 espalt): 1-za strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 espalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1.50. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej. Za ośl. tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.